

Protokół Nr 6
z posiedzenia szóstej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu 31.03.2011r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przy ulicy Pocztowej 2.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 14 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /

Radna nieobecna usprawiedliwiona – Beata Lida

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|---------------------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska – Zawieja |
| 4. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 5. Wicestarosta Powiatu Sępoleńskiego | - Henryk Pawlina |
| 6. Dyrektor Krajeńskiego Parku Krajobrazowego | - Jan Król |
| 7. Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku | - Maria Kołata |
| 8. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 9. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku | - Piotr Węgrzyn |
| 10. Księgowa Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku | - Grażyna Kamińska |
| 11. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 12. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bak |
| 13. Radny Powiatu Sępoleńskiego | - Andrzej Chatłas |
| 14. Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Więcborku | - Ewa Pirzgalska |
| 15. Sołtysi sołectw Wituni i Czarmunia | - Maria Łańska, Jacek Tesławski |
| 16. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 17. Mieszkańcy Gminy Więcbork | - Państwo Pawełek, Pan Chołody |
| 18. Radca Prawny Państwa Pawełek | - Dariusz Knera |
| 19. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Piotr Pankanin |

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku.

Porządek obrad przewidywał:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzam quorum.
3. Przyjęcie protokołu z V sesji RM.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych między sesjami.
5. Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Przyjęcie informacji Dyrektora Krajeńskiego Parku Krajobrazowego dotyczącej aktualnej sytuacji organizacyjno-prawnej po wprowadzeniu zmian na szczęblu województwa.

Dyskusja

8. Przyjęcie informacji Dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej dotyczącej kształtowania się kosztów związanych z działalnością szkół w 2010r., oraz założeń na 2011r.

Dyskusja

9. Informacja Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku dotycząca spraw organizacyjnych, gospodarczych i finansowych za 2010r., oraz planowanych założeń na 2011r.

Dyskusja

10. Ustosunkowanie się do wniosku złożonego przez Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej, dotyczącego ustalenia wysokości taryf za 1m³ wody i ścieków, oraz podjęcie uchwały w tej sprawie.

Dyskusja

11. Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Więcbork w latach 2009 – 2010
12. Raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Więcbork w latach 2009 – 2010
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości przez Gminę Więcbork.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku obręb 1
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Runowie Krajeńskim.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie przez Gminę Więcbork nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa – Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział terenowy w Bydgoszczy.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na rok 2011.
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Więcbork na lata 2011 – 2014.
19. odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
20. Wolne wnioski i informacje.
21. Zakończenie.

Ad. 3 Przewodniczący RM Józef Kujawiak poinformował, że protokół z V sesji został napisany, osobiście go przeczytał i podpisał nie wnosząc zmian. Do dnia sesji poprawek do niego nie wniesiono. Zapytał, czy ewentualnie teraz ktoś z radnych ma jakieś uwagi do protokołu. Takowych nie zgłoszono, zatem poprosił o jego przegłosowanie.

Protokół przyjęto jednogłośnie

Ad. 4 Informacja Przewodniczącego RM o poczynaniach w okresie między sesjami.

4.03.2011r. – udział w walnym Zgromadzeniu Delegatów Gminnej Spółki Wodnej.

7.03.2011r. – udział w obchodach Gminnego Dnia Kobiet. Miejszem imprezy była Restauracja „Pomorzanka”. Organizator – Urząd Miejski i Gminny Zarząd Kół Gospodyń Wiejskich.

10.03.2011r. – udział w obchodach Powiatowego Dnia Kobiet w Radońsku.

11.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku.

15.03.2011r. – Zapoznanie się z przebiegiem prac wykończeniowych związanych z zakończeniem II etapu rozprawiania sieci kanalizacyjnej na terenie sołectwa Sypniewo.

17.03.2011r. – udział w wyjazdowym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, w sołectwie Runowo Krajeńskie /.../ Rady Miejskiej w Więcborku.

22.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku

23.03.2011r. – udział w spotkaniu Burmistrza Więcborka z długoletnią działaczką społeczną gminy i powiatu – Panią Cecylią Śmieszalską. Celem spotkania było złożenie podziękowań za zaangażowanie w pracę społeczną Pani Śmieszalskiej.

24.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku.

30.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów.

W tym dniu również Przewodniczący RM spotkał się z Kierownikiem Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Dróg UM, Podinspektorem ds. Infrastruktury technicznej UM i projektantem dokumentacji sieci wodociągowej – Panem Rode. Spotkanie dotyczyło problemów związanych z możliwością wykorzystania sporządzonej dokumentacji w terenie, bez wchodzenia w drogi, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami.

Poza tym w omawianym okresie Przewodniczący Rady Miejskiej brał udział w roboczych spotkaniach dotyczących różnych problemów występujących w gminie, organizowanych z inicjatywy Burmistrza Więcborka i jego własnej. Współdziałał również w załatwianiu wszelkich spraw na bieżąco w biurze Rady Miejskiej.

Ad. 5 Informacja Burmistrza Więcborka o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

25.02.2011r. – wyjazd do Sępólna Krajeńskiego celem podpisania aktów notarialnych związanych ze sprzedażą nieruchomości.

4.03.2011r. – udział w walnym Zgromadzeniu Gminnej Spółki Wodnej.

7.03.2011r. – wyjazd do Torunia celem podpisania umowy na wykonanie II etapu kanalizacji w Sypniewie.

8.03.2011r. – spotkanie z Pracownikami Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku. tematem rozmów były zmiany z Zakładzie, wynagrodzenia pracownicze oraz nowe taryfy proponowane przez ZGK.

10.03.2011r. – udział w Powiatowo - Gminnym Dniu Kobiet w Radońsku.

11.03.2011r. – udział w posiedzeniu udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku.

14.03.2011r. – Spotkanie burmistrzów w Urzędzie Marszałkowskim. W trakcie omawiano bieżące problemy miast i sprawy dotyczące środków na rewitalizację.

15.03.2011r. – Wyjazd do poznania na zaproszenie banku Spółdzielczego. Spotkanie poświęcone było współpracy banku Spółdzielczego z samorządami gminnymi i powiatowymi.

17.03.2011r. – udział w Konwencji Burmistrzów gmin miejskich i wiejsko - miejsko. Tematyka spotkania obejmowała między innymi możliwości pozyskiwania środków na drogi.

21.03.2011r. – Podpisanie aktów notarialnych.

26.03.2011r. – udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OSP Zakrzewek.

28.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej.

29.03.2011r. – spotkanie z nowym Prezesem Więcborskiego Klubu Motorowego „WIZAMOR” p. Szymonem Grzegorzakiem.

30.03.2011r. – udział w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Waldemar Kuszewski poprosił Burmistrza o szerszy komentarz dotyczący przebiegu jego spotkania z pracownikami ZGK oraz nowej organizacji pracy tej jednostki.

Burmistrz stwierdził, że w zasadzie nie powie w tej kwestii niczego o czym radni by nie wiedzieli tzn. chodziło o zmianę na stanowisku dyrektora Zakładu, a także odpowiedzi na pytanie pracowników, czy wzrost taryf wpłynie na poprawę warunków płacowych pracowników tejże jednostki.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

1. **Radny Ireneusz Balcer** pytał o termin wprowadzenia odpłatności na więcborskich parkingach w centrum miasta, oraz czy Gmina ma jakąś alternatywę w przypadku, kiedy nie znajdzie się dzierżawca gotowy obsługiwać obiekty za kwotę dzierżawy ustaloną przez Komisję Rady Miejskiej.

- **Pytał również** o zaawansowanie prac na trzech boiskach sportowych w Lubczy, Pęperzynie i Wituni.

- **Zastanawiał się nad** możliwością prawną i techniczną wyłączenia oświetlenia nocnego na terenach wiejskich / w określonych wioskach / w okresie wiosenno-letnim np. od godz. 24:00 – 4:00 rano. Rozwiązanie to radny poddał pod rozagę w kontekście szukania oszczędności na energii elektrycznej.

- **Wniósł o** przyspieszenie prac równiarki gminnej na terenach wiejskich. Radny uznał, że w chwili obecnej jest ku temu najlepszy czas – podłoże do równania jest odpowiednio wilgotne.

- **W związku z licznymi** wezwaniami jednostek OSP do awarii kanalizacyjnych i wodociągowych, radny chciał uzyskać informację, czy w Zakładzie Gospodarki Komunalnej funkcjonuje tzw. brygada alarmowa reagująca na w/w zdarzenia.

2. **Radny Stanisław Posieczek** w imieniu rolników mieszkających w pobliżu rzek Łobzonka i Jelonek poruszył problem zalanych łąk i pól, oraz szkód łowieckich wyrządzanych przez zwierzynę leśną. Rolnicy domagają się lepszej współpracy z nadleśnictwami w kwestii szacowania szkód i wnioskują by dostarczyło ono wzorem lat ubiegłych nowe akumulatory do pastuchów, nowe pastuchy, słupki oraz drut ogrodzeniowy.

- **Wskazał** na konieczność naprawy nawierzchni ulicy Kwiatowej i Strażackiej w Sypniewie oraz wypełnienia zapadliska powstałego po wykonanej niedawno kanalizacji na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Słonecznej.

- **Chciał też** wiedzieć, kiedy wykonane zostanie ogrodzenie placu zabaw w Sypniewie.

3. **Radny Andrzej Wenda** pytał, czy rolnicy, których łąki zostały zalane będą mogli ubiegać się o częściowe umorzenie podatku rolnego.
4. **Radny Kazimierz Wilczyński** zgłosił, iż prace przy obniżeniu studzienki na ulicy Hanki Sawickiej w Więcborku, które ograniczyły się zaledwie do postawienia przy niej kołków, utrudniają mieszkańcom dojazd do posesji i wyjazd z posesji. Pytał w związku z tym, w jakim czasie naprawa zostanie wykonana i usunięte zostaną uciążliwości z tym związane.
- **Po raz kolejny** domagał się odpowiedzi na pytanie o termin podłączenia do kanalizacji posesji przy Promenadzie.
5. **Radny Marian Kielich** pytał, czy w tym roku, bądź w przyszłym, możliwe jest odnowienie elewacji budynku, w którym mieści się Świetlica Środowiskowa, oraz czy brygada gminna mogłaby położyć zakupiony już polbrk, przy Świetlicy Środowiskowej w Więcborku.
- **Kolejna interpelacja** dotyczyła terminu wykonania nowej nawierzchni chodnikowej przy ulicy Pocztovej w Więcborku.
- **Radny apelował też** o zainteresowanie się boiskiem usytuowanym na Osiedlu Plebanka. W tej chwili obiekt ten jest zaniedbany i przypomina wysypisko śmieci. Natomiast po podwyższeniu go od strony jezdni mógłby służyć np. jako parking, bądź spełniać swoją podstawową rolę, jako boisko dla dzieci i młodzieży.
6. **Radny Mroczkowski** wskazywał na zły stan drogi na ulicy Tartacznej w Więcborku. Interesował się, czasem rozpoczęcia na niej prac naprawczych.
7. **Radny Szymon Grabinski** w imieniu mieszkańców ulicy Strzeleckiej i wszystkich korzystających z wyjazdu przy Marcecie Pani Nowackiej, i kawiarni Pana Gładkowskiego, pytał o możliwość postawienia tam lustra, które ułatwiłoby kierowcom włączenie się do ruchu z drogi podporządkowanej.
8. **Radny Mariusz Wobszal** zainteresowany był postępem działań podjętych w kierunku wykonania chodnika do Wituni / od mostu w kierunku krzyża /.
9. **Radny Stanisław Piłka** pytał z kolei na jakim etapie są uzgodnienia między gminami dotyczące odwodnienia łąk i gruntów ornych. Podał tu przykład Sołectwa Puszcza graniczącego z Rościminem, gdzie większość terenów rolniczych jest zalana i nie ma możliwości rozpoczęcia na nich jakichkolwiek prac. Brak jest tu drożności odpływu wody i Spółka Wodna jest w tej sytuacji bezradna.
- **Zwrócił się również** z pytaniem do Wicestarosty Powiatu w kwestii realizacji zadania budowy drogi powiatowej Sypniewo – Borzyszkowo.
10. **Radny Jan Antczak** zwrócił się z prośbą o zgłoszenie do Zarządu Dróg Wojewódzkich konieczności naprawy zapadającego się przepustu na drodze relacji Więcbork – Runowo Krajeńskie. Feralny odcinek drogi znajduje się na tej trasie dokładnie przy stacji GPZ.
11. **Radny Waldemar Kuszewski zgłosił kilka interpelacji. Pierwsza** z nich dotyczyła uzyskania wyjaśnień do treści odpowiedzi pisemnej, jaką uzyskał na złożoną wcześniej interpelację w kwestii Igrzysk Sportowców Wiejskich. Wątpliwości radnego wzbudził akapit **cyt.:** „ W ubiegłym roku na eliminacje do XIV Igrzysk Olimpijskich Sportowców Wiejskich Tuchola Londyn 2012 w planie budżetu zaproponowana została kwota w wysokości 90.000 zł. Propozycja ta została odrzucona, a tym samym i ujęta w budżecie na rok 2011” – **koniec cytatu.** Radny przyjął zatem, że zgodnie z tą informacją w budżecie na 2011 rok te środki są zabezpieczone.
Tu Burmistrz stwierdził, że cyt.: „ ktoś źle napisał” – **koniec cytatu.**
Radny Kuszewski wskazał, że pod pisemną odpowiedzią widnieje podpis Burmistrza Więcborka. Prosił zatem o wyjaśnienie rozbieżności powstałej pomiędzy tym, co przekazano mu w odpowiedzi na interpelację, a tym co widnieje w zapisach projektu budżetu na 2011 rok **cyt.:** „ materiały na utrzymanie stadionu, ratowników, oraz utrzymanie czystości wokół jeziora, materiały na eliminacje olimpijskie i inne 65.000,00 zł” – **koniec cytatu.**

- **Druga interpelacja** związana była z akcją oczyszczania słupów ogłoszeniowych, między innymi z pozostałych plakatów wyborczych / wybory samorządowe 2010 roku /, dokonaną bodajże w dniu 16 marca 2011 roku przez pracowników Urzędu Miejskiego. Radny chciał uzyskać odpowiedź na pytanie, czy w/w plakaty winny zostać usunięte przez komitety wyborcze, a jeżeli tak, to czy takowe obciążone zostały kosztami tej operacji?

- **Kolejna interpelacja** odnosiła się do montażu dodatkowego urządzenia przy kamerach znajdujących się na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i I AWP. W tym przypadku pytanie dotyczyło wydatkowanych na ten cel środków tzn. czy pochodziły one z wcześniej wydatkowanych środków na monitoring tj. kwoty 39.545,00 zł, czy w ramach konserwacji monitoringu - kwota 13.400,00 zł, czy też zadysponowano w tym przypadku innymi środkami.

- **Następna interpelacja** wiązała się również z monitoringiem, a konkretnie z pisemną odpowiedzią na interpelację w tym temacie, jaką uzyskał radny. Odpowiedź stanowiły dwa elementy tj. odpowiedź Burmistrza Więcborka, oraz wyciąg z protokołu, z sesji. Radny ubolewał, że w zakresie udzielania odpowiedzi zaniechano dobrej praktyki stosowanej w poprzedniej kadencji Rady, kiedy do odpowiedzi Burmistrza załączane było stanowisko jednostki lub podmiotu / innego niż Gmina/, której pytanie dotyczyło bezpośrednio. Kontynuując radny nadmienił, że dzień po sesji, na której odpowiedź uzyskał, udał się do Urzędu Miejskiego, gdzie z kolei dowiedział się, iż w tej sprawie jest również pismo wyjaśniające Kierownika Posterunku Policji w Więcborku. Po wyrażeniu chęci wglądu w w/w pismo, radny za zgodą Burmistrza otrzymał jego kserokopię. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, dlaczego istniejące pismo wyjaśniające nie zostało dołączone do odpowiedzi na interpelację, jak również powody dla których tego nie uczyniono. Być może, odpowiedź nie do końca zgodna z poglądem Burmistrza w rzeczowej kwestii, winna jego zdaniem zostać objęta tajemnicą? Radny zadał zatem pytanie wprost cyt: „czy to pismo z Posterunku Policji w Więcborku objęte jest tajemnicą”? – **koniec cytatu.**

Nie – **odpowiedziała Sekretarz Gminy**

Czyli mogę ta odpowiedź wręczyć pozostałym radnym – **pytał dalej radny Kuszewski**

Panie Kuszewski, to nie jest żaden tajny dokument, natomiast jeżeli pan czuje taką wewnętrzną wolę proszę rozkolportować to między radnych. Domyślam się, że będzie to miało szerszy zasięg, życzę panu w tej kwestii sukcesów – **odpowiedział Burmistrz Więcborka.**

- **Ostatnia interpelacja** radnego Kuszewskiego zgłoszona została w imieniu nieobecnej na sesji radnej Beaty Lidy, która prosiła o sporządzenie i przekazanie listy podmiotów, które zainteresowane były inwestowaniem na terenie gminy Więcbork, a wycofały się ze względu na położenie jej w granicach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego

12. Radna Grażyna Sowińska zwróciła uwagę, że w dniu poprzedzającym sesję na ścieżce rowerowej przebiegającej przez więcborską Promenadę pojawiły się barierki, które mają zapewne na celu zapewnienie bezpieczeństwa rowerzystom. Jednakże biorąc pod uwagę nawyki młodzieży siadającej często na tego typu instalacjach, zdaniem radnej, należałoby zastanowić się również nad ich bezpieczeństwem. Proponowała, by barierki, o ile taka możliwość istnieje, i ze względów bezpieczeństwa, i ze względów estetycznych, zastąpione zostały np. barierkami łańcuchowymi. Prosiła również o interpretację oznakowania, jakie pojawiło się na ścieżce, informujące że ten odcinek trasy nie jest ścieżką rowerową.

- **W imieniu mieszkanki** ulicy Alei 600 – lecia wnioskowała, by Urząd Miejski zadbał o poprawę estetyki zieleni przed znajdującymi się tam blokami mieszkalnymi – szczególnie od strony ulicy.

13. Radny Szymon Grabinski poruszył problem, jakim jest nagminne podrzucanie przez mieszkańców śmieci do pojemników będących własnością firm prywatnych. Podobna nieprawidłowość dotyczy właścicieli domków należących kiedyś do bydgoskiej „ELTRY”, którzy worki z nieczystościami stałymi roznoszą do pojemników rozmieszczonych na terenie miasta. Radny pytał, czy są regulacje, które ten proceder mogłyby ukrócić i nałożyć na te osoby obowiązek wykazywania się dokumentem, że śmieci są przez nich odprowadzane, i że za to płać.

Ad. 7 Informację dotyczącą aktualnej sytuacji organizacyjno-prawnej Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, po wprowadzeniu zmian na szczeblu województwa przedstawił Dyrektor jednostki p. Jan Król. Część dotyczącą działalności edukacyjnej Parku omówiła p. Grażyna Sowińska.

Rozpoczynając wystąpienie Dyrektor Krajeńskiego Parku Krajobrazowego podziękował za zaproszenie go na posiedzenie sesji, po czym pokrótce wskazał na podstawowe przepisy prawne ustaw, rozporządzeń i regulacje zwarte w Statucie Parku, na mocy których jednostka pełni swoje funkcje. Wymienione zostały tu podstawowe cele ochrony przyrody, zadania Parku oraz zakazy jakie w jego strefie obowiązują. KPK ma około 90 pojedynczych pomników przyrody, pięć rezerwatów: cztery w Nadleśnictwie Lutówko / w roku 1965 powstały dwa Rezerwaty – Lutowo i Gaj Krajeński, a podczas funkcjonowania Parku w roku 2000 utworzono Rezerwat Buczyna i Dęby Krajeńskie / i Rezerwat Jezioro Wieleckie. Realizacja zadań KPK jest możliwa z uwagi na zawarcie w Planach ochrony KPK studiów uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gmin, oraz wytyczne dotyczące zagospodarowania konkretnych terenów. Podał również, że na chwilę obecną KPK nie posiada uprawnień do wydawania decyzji administracyjnych, chyba że Dyrektor otrzyma stosowne upoważnienie od Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wszelkie kompetencje do wydawania decyzji administracyjnych przejęła od Parku Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Park jedynie uzgadnia i opiniuje wszelkie sprawy w zakresie inwestycji budowlanych, zalesień, planów zagospodarowań przestrzennych i na ich podstawie uprawnione urzędy, i instytucje wydają stosowne decyzje administracyjne. Dyrektor wymieniając zakazy obowiązujące w Parku nadmienił, że jeden z punktów szczególnie przeszkadza i swego czasu odnośnie tego właśnie zapisu „parkowcy” wnioskowali do Wojewody i Sejmiku o usunięcie z zapisu „budowanie nowych obiektów w pasie 100m od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych” sformułowania „innych zbiorników wodnych”. Na dzień dzisiejszy nawet wykopanie przez sąsiada stawu, powoduje trudności w uzyskaniu pozwolenia na budowę w pasie tych wskazanych 100m. Autorem tego projektu zmian był Nadwiślański Park Krajobrazowy i on ten wyjątek otrzymał. Powstało tu swego rodzaju nieporozumienie, gdyż zmiana dotyczyć miała wszystkich Parków, natomiast prawnicy Wojewody dokonali tego tylko w Rozporządzeniu Parku Nadwiślańskiego. Z tego co Dyrektor KPK wie, temat ten powrócił i wywoływany jest przez dyrektorów parków na naradach Sejmiku, do sprawy włączyła się również radna Iwona Kozłowska, która chce ułatwić mieszkańcom możliwość budowania się poprzez eliminację z treści przedmiotowego zapisu sztucznych zbiorników wodnych. Ponadto zatrzymał się również przy zakazie hodowli na terenie Parku metodą bezściółkową stwierdzając, że chociażby z tego względu warto było Park utworzyć, zamykając w ten sposób inwestorowi z Żywca, możliwość wprowadzenia na teren gminy, masowej hodowli tą właśnie metodą. Gdyby tak nie było dziś wszystkie rzeczki i jeziora byłyby zielone od gnojowicy. Dziś też niektórzy zastanawiają się jak to może być, że

cała gmina leży w granicach Parku, ale w tamtym czasie nie było innego wyjścia i tak właśnie trzeba było zadziałać broniąc słusznej sprawy. Obecna struktura organizacyjna parku, to trzy i pół etatu – najmniejsza obsługa w województwie / pół etatu księgowej, dwóch specjalistów i Dyrektor KPK /.

Kończąc swoje wystąpienie Dyrektor KPK podsumował, że obecna rola i KPK skupia się na działaniach edukacyjnych skierowanych do dzieci i młodzieży polegająca między innymi na utrwaleniu nawyku segregacji śmieci. Natomiast szczegółowe formy prowadzenia tej edukacji przedstawi pracownik KPK, zajmujący się tą sferą działań – p. Grażyna Sowińska.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję i jako pierwszy ustosunkował się do przedstawionego materiału żałując, iż nie trafił on wcześniej do Rady Miejskiej. Prosił, by ewentualnie materiały te dostarczyć do biura RM w celu rozpowszechnienia ich wśród osób zainteresowanych. Stwierdził, że co prawda przedstawiony materiał był obszerny, ale osobiście chciałby uzyskać odpowiedź na pytanie, co konkretnie „zwykły kowalski” z terenu gminy Więcbork może w KPK załatwić?, jaka decyzję może uzyskać? Czy to biuro – dyrekcja tylko pośredniczy w załatwianiu pewnych spraw, a zainteresowana osoba odsyłana jest do innych instytucji? Pytał również, co zmieniło się po, zmianach organizacyjnych, i co zmiana ta miała na celu?, jak również, jakie konkretne decyzję może wydawać Dyrektor KPK?

Panie Przewodniczący, jako urzędnik od czterdziestu czterech lat, takiego bajzlu jeszcze nie widziałem. Ponieważ instytucja jest – powstała nowa Dyrekcja Ochrony Środowiska. Dyrektorzy parków mówią tak „obcięto nam rękę”. Instytucja jest – oni wydają decyzje nie pytając parków o zdanie. To się zmieni, bo to tak nie może zostać – to jest chore. Co innego jest krajobraz chroniony, czy rezerwat przyrody, który nie ma instytucji. Tutaj instytucja jest i to oni wydają opinie, decyzje zabudowy, zgody, niezgody itd. ale proszę Państwa ktoś być może w pewnym momencie, tworząc ustawę o Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która zabrała nam wszystkie upoważnienia, chciał parki zlikwidować – **mówił Dyrektor KPK**

Czyli zrobili tak, że dyrektor jest tylko na pieczętce i liście płac? – **pytał Przewodniczący RM**

Nie zadania się zmniejsza, jest sytuacja taka, że na dzień dzisiejszy głównym naszym zadaniem jest edukacja dzieci i młodzieży, ochrona przyrody. Chociaż jest podobno dyskusja nad nową ustawą, jaka ona będzie nie wiemy / bo to są plotki, przymierzają się/. Być może chciano Parki zlikwidować, ale potem ktoś się puknął w głowę, że parki krajobrazowe jednak w Unii też są, wkrótce są wybory i byłoby to nie popularne? Powiem otwarcie, na dzień dzisiejszy oprócz wstrzymania budowy nad jeziorem w odległości 7m Panu Wątorcowi, Park w gminie Więcbork żadnych decyzji nie cofnął i niczego nie utrudniał Panu Burmistrzowi obecnemu, czy poprzedniemu – **wyjaśnił Dyrektor KPK. Pan Król** stwierdził również, iż pewne rzeczy są dyskusyjne, jak chociażby obecność motorówek na jeziorze Więcborskim. Jedni tego chcą, drudzy dzwonią do niego, by absolutnie na to zgody nie wyrażał. Faktem natomiast jest, że w tej kwestii nie jest on władny, bo pozwolenie wydaje RDOŚ.

Radny Henryk Szwochert oceniając przedstawiony radnym materiał stwierdził, że za dużo w nim było przepisów, a za mało konkretnych danych, co do faktycznych działań Parku na terenie gminy / jakie decyzje wydał, ile nałożył kar i mandatów itp. /. Radny zapytał również o wysokość budżetu jednostki, oraz ile z tego budżetu przeznaczone jest na płace, a ile na wydatki rzeczowe?

Burmistrz Więcborka zabierając głos również wyraził pewien niedosyt danych zawartych w informacji Dyrektora KPK. Pan Dyrektor wspominał o prowadzonych przez Park badaniach, chciał zatem wiedzieć ile z tych badań prowadzonych jest na terenie naszej gminy, a ile na terenie innych gmin leżących na terenie parku. Pytał wiedzieć ile z działań edukacyjnych Parku prowadzonych jest na terenie gminy Więcbork / z całej działalności – może być podane procentowo/, a ile na terenach innych gmin wchodzących w skład KPK. Kontynuując wypowiedź Burmistrz podkreślił, że powszechnie wiadomo, iż KPK zostało utworzone nie przez grupę przyrodników tylko przez samorządowców. Park ten oprócz tego, że jest obszarem największy, odbiega też pewnego rodzaju strukturą od struktur innych parków krajobrazowych. Miał tu na myśli to, że w obszary innych parków, jak wynika to z analizy map, są przyrodniczo połączone, natomiast specyfika naszego Parku obejmuje nie tylko obszary interesujące przyrodniczo, ale również tereny typowo rolnicze, tereny zurbanizowane, tereny na których żyją rolnicy. Burmistrz dociekał, czy w związku z tą właśnie specyfiką geograficzną czynione były ze strony Parku jakiekolwiek działania / o pewnych wspominał Dyrektor KPK / mające na celu złagodzenie pewnych niedogodności? Chodziło mu przy tym o zabudowę, o której Dyrektor KPK w swoim wystąpieniu wspominał, ale również o to co mówi prawo budowlane tj., że na terenach chronionych można zmeliorować pole / nie tak jak na innych terenach zmeliorować i nanieść na mapę / po wykonaniu projektu, raportu oddziaływania na środowisko i operatu wodno-prawnego. Jakie Dyrektor KPK podejmował inicjatywy w tym kierunku i innych obszarach życia publicznego, mając na celu dobro mieszkańców. Często bowiem interesy mieszkańców kolidują z przepisami tej ustawy, na którą Dyrektor KPK się powoływał.

Radny Stanisław Piłka rozumiał, że KPK nie wydaje żadnych decyzji, ale wyraża opinie odnośnie poszczególnych inwestycji, które brane są pod uwagę przy wydawaniu decyzji na szczeblu województwa. Szczegółowe pytanie radnego dotyczyło zapisu mówiącego o zachowaniu odpowiedniej odległości / 100m / przy stawianiu budynku w pobliżu zbiorników wodnych i tego jak zapis ten stosowany jest wobec nieruchomości nie spełniających tego wymogu / 5-10m od brzegu jeziora/. Czy takie budowle należy rozebrać?

Prawo nie dział wstecz – **odparł Dyrektor KPK**

Ciągnąc wątek podał przykład nieruchomości w Czarmuniu, która wybudowana została na starych fundamentach i na pewno nie ujmuje nic z estetyki krajobrazu Krajeńskiemu Parkowi Krajobrazowemu. Jego zdaniem zapis mówiący o zachowaniu odległości 100m jest dużym błędem, czego dowodem są problemy mieszkańców Wituni, obecnych zresztą na sesji, którzy chcą się wybudować na starych fundamentach zabudowy już wcześniej istniejącej i im się to utrudnia. Przyznał, że rzeczywiście zablokowanie inwestycji dotyczących hodowli bezściółkowej było swego czasu dobrym posunięciem, ale z kolei teraz gnojowica przydatna byłaby do biogazowni, dzięki której gmina miałaby tania energię. Pytanie co zatem można w Parku? Zgodnie z tym, co powiedział Dyrektor nie ma mowy o motorówkach na jeziorze, sporcie motorowym / MotoCross/, zatem jak ta turystyka w gminie Więcbork ma się rozwijać? Inną rzeczą jest też to, że młodzi ludzie, którzy będą chcieli się budować, będą kupowali nieruchomości poza naszym terenem. Chorym jest natomiast to, że wybudowanie oczka wodnego przez sąsiada blokuje możliwość posadowienia w jego pobliżu czegokolwiek. Radny zaznaczył, że nikt nie jest przeciwko istnieniu Parku w ogóle, ale wątpliwa egzekucja prawa w nim obowiązującego jest nie do przyjęcia. Bo jak interpretować fakt, że jeden budujący się w odległości 30m od jeziora dostaje na inwestycje pozwolenie, a drugi chcący postawić nieruchomość w odległości 60m już takiego pozwolenia nie dostaje? Czy prawo obowiązuje wszystkich, czy tylko wybranych? Co zaś do edukacji prowadzonej przez KPK, jest jak najbardziej „za”

Spostrzeżenia radnego Andrzeja Wendy w tej materii były takie, że właściwie gmina Więcbork nie należy do gmin bogatych i czasami uchwalając pewne rzeczy samorząd sam sobie „robi pod górkę”. Był zdania, że skoro gmina nie ma raczej co liczyć na duży przemysł, powinno się stworzyć dogodne warunki dla tych, którzy w niej chcą mieszkać, pracować i przynosić pewne dochody tej gminie. Warunki ku temu, by stworzyć odpowiednią zabudowę mieszkalną są naprawdę dobre, ale dość surowe rygory uniemożliwiają podmiotom normalny rozwój. Przepis, o którym mówił radny Piłka, dyskryminuje po części i wprowadza dyskomfort dla tych ludzi, którzy mają możliwości posadowienia się na tej ziemi. Radny Pytał, czy jeżeli obok jego gospodarstwa usytuowane jest oczko wodne, a on chciałby pobudować płytę obornikową w odległości /wg projektu/ 80m od tego oczka, czy jest to prawem dozwolone, czy też nie? Gros gospodarstw i nie tylko ma w tej chwili takie właśnie problemy.

Podczas posiedzenia udzielono również głosu radcy prawnemu obecnych na sesji mieszkańców Witunii, którzy w związku z przepisami obowiązującymi na terenie Parku mają trudności z uzyskaniem pozwolenia na postawienie budynku mieszkalnego na swojej działce.

Radca – Pan Dariusz Kozyra ustosunkował się do Rozporządzenia wspomnianego przez Dyrektora KPK, a konkretnie do jednego z zagadnień w nim zawartym, konkretnie do zapisu odnoszącego się do zabudowy w odległości 100m od zbiorników wodnych / brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych /. Zaznaczył, że informacje jakie uzyskał pochodzą od państwa tu mieszkających i są niepokojące. Wynika z nich bowiem, że prawo na terenie gminy Więcbork nie traktuje wszystkich równo, natomiast Konstytucja RP mówi o tym, że demokratycznym państwie Polskim, powinno się traktować wszystkich równo. Z przekazanych mu informacji wynika, że niektórzy uzyskują decyzje ze zgodą na budowę, a niektórzy nie. Dlatego też na ten problem chciał zwrócić uwagę – dlaczego tak jest?.

Cyt.: „Chciałem zapytać Pana Dyrektora,/ wiem, że nie jest Pan władny do podejmowania decyzji, ale również jedna z osób wskazała, że opiniujecie Państwo decyzje, czy ewentualnie wnioski o wydanie decyzji/, chciałem zapytać, czy ta Państwa opinia ma jakiś wpływ później na wydanie decyzji. Albowiem również usłyszałem tutaj informację, że ten Państwa park jest specyficzny, tak jak mówił Burmistrz, że są miejsca, które są zurbanizowane, gdzie te budowy są , są zabudowania, grunty są rolne i nie jest to Park taki jak mniemam Park Wdzydze, gdzie faktycznie ten zakaz 100m ma sens. Mamy tam piękne lasy iglaste, mamy piękne jezioro – powinniśmy to chronić. Skoro tu te zabudowania już są, skoro są wydawane decyzje, to powinno się umożliwić innym osobom budowanie, jeśli oczywiście spełnione zostaną przesłanki – że to miejsce, ten teren ta lokalizacja nie wpłynie w żaden sposób negatywnie na Państwa Park. Podsumowując moją wypowiedź, chciałbym zapytać Pana, ewentualnie Państwa, czy można byłoby, bo jeśli wszyscy Państwo macie taką wizję i taką wolę, żeby w pewnych miejscach można było się budować, to przecież możemy zrobić to w ten sposób, że zmienimy miejscowy plan zagospodarowania. Ja nie wiem jaka ona jest w tej chwili, jeśli gdzieś jestem w błędzie, wydaje mi się że ten zapis o tych 100m jest powtórzony. Jeśli jestem w błędzie, to można byłoby wprowadzić wyjątki, że w pewnych lokalizacjach, gdzie pewne zabudowania, pewne tereny zurbanizowane, przyzwolić ludziom na budowanie się. Oczywiście musiałyby być pozytywna opinia z państwa strony. Zbadać to po prostu indywidualnie, nie stosować prawa bezwzględnie, bo ustawodawca, z tego co ja się uczyłem i co mi się wydaje, racjonalnie podchodzi do stosowania prawa. Nie tak, żeby stosować je bezwzględnie, bo nie da się wszystkimi przepisami unormować wszystkich sytuacji, chociażby z tego względu, że każdy park jest inny. Dlatego czy byłaby taka możliwość, żeby stosować indywidualnie stosować ten zapis – czyli dopuszczać możliwość by budować się w pewnych miejscach i ewentualnie wprowadzić zmiany w prawie lokalnym,

czyli najpierw zrobić Studium / jeśli taka byłaby potrzeba / i później zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – **koniec cytatu.**

Radna Grażyna Sowińska podkreśliła, że występuje w tym momencie jako radna Rady Miejskiej i jako pracownik Parku, ale skoro szef / Dyrektor KPK/ jej głosu udzielił, a Przewodniczący RM jej go odebrał w tej chwili nie wypowiada się już jako pracownik KPK, choć zawsze zaznacza, że nie w tej roli głos na forum Rady zabiera. Przechodząc do sedna wypowiedzi stwierdziła **cyt.:** „jestem w szoku, pierwszy raz zdarza mi się słyszeć prawnika, który mówi „gdzieś”, „coś” i mówi o stosowaniu indywidualnym prawa. Ja bardzo proszę żeby Pan powiedział o jakich decyzjach Pan Mówi, wydanych przez kogo? I jaką dokumentację do tych decyzji Pan widział? Bo Pan pyta, czy my opiniujemy, czy nie?, czy my coś wiemy, czy nie? A ja bym chciała wiedzieć, co Pan wie? Kto wydał te decyzje i do których z nich była opinia Parku? Do których nie było takiej opinii? I co Pan ma na myśli mówiąc o indywidualnym stosowaniu prawa? No proszę mi podać jakieś przykłady z jakiegokolwiek Kodeksu, gdzie raz się daje zgodę raz nie i co małoby decydować o ty, że taka zgoda ma być? No wie Pan, jak na prawnika, to jest to dosyć nieścista wypowiedź, szkoda że nie ma tu naszego Radcy Prawnego – **koniec cytatu.**

Łaskawa Pani, przede wszystkim przekazuje dane, które uzyskuje od moich mocodawców. Ja nie jestem w stanie zbadać tych wszystkich danych, bo bym potrzebował na to czasu , przynajmniej kilku dni. Przekażę zaraz głos mojej mocodawczyni, która informację o tym, że decyzje na pozwolenie na budowę zostały przekazane zostały wydane, przekazała uważam, że nie miała złej woli żeby mnie wprowadzić w błąd. Co do indywidualnego stosowania prawa, to odsyłam Panią, jeśli nie zna Pani takiego pojęcia / ja nie będę teraz prowadził szkolenia, ani wykład, jeśli Pani konsultacji potrzebuje zapraszam do kancelarii. Wtedy jak najbardziej, za opłatą taka poradę prawną Pani udzielę /, odsyłam do literatury. Indywidualne stosowanie prawa jest, to termin prawniczy, jeśli Pani chce może pani zapytać Państwa prawnika. A informacje, które zostały mi przekazane, faktycznie ich nie sprawdzałem, ale uważam, że mija mocodawczyni nie wprowadziła mnie w błąd – **mówiła Radca Prawny Państwa Pawełek.**

Czy wie Pan , czyje to były decyzje? – **pytała ponownie radna Sowińska.**

Decyzje o pozwoleniu na budowę wiem, jaki organ wydaje - **Radca Prawny.**

To proszę powiedzieć to głośno – **domagała się radna Grażyna Sowińska.**

Powiedziałem, że nie będę Pani udzielał porad prawnych – **odparł Radca Prawny.**

Dyrektor KPK w odpowiedzi na wcześniej zadane pod jego adresem pytania wskazał, że zgodnie z tym co powiedział wcześniej, zapis mówiący o innych zbiornikach wodnych podobnie jak dla wypowiadających się radnych, również dla niego jest dyskusyjny. Nie może jednak dowolnie tego zapisu interpretować. Przyznał również, że jest zgoda na odtworzenie budynku, na starych fundamentach, ale na dzień dzisiejszy kompetencje do wydawania decyzji w tej kwestii ma regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie Park. Ostatnio do Parku nie przychodzą nawet kopie wydanych przez ten organ decyzji. Spawy te są zatem obecnie poza zasięgiem KPK. KPK nie ma też uprawnień mandatowych. Co zaś do przeznaczania gnojowicy na energię, to jest to nowy temat, ale on przepisów prawa nie może zmienić. Park walczy o zminimalizowanie odległości o których była mowa, by przychylić się do potrzeb i oczekiwań mieszkańców, ale wymaga to pewnej procedury i czasu. Póki jednak funkcjonuje taki, a nie inny zapis, nie ma on możliwości innego opiniowania, a ostatnio

zdarza się nawet tak, że RDOŚ nawet nie zwraca się o taką opinię. Jeden z radnych wspomniał o motorówkach, a i w tej kwestii nie całe społeczeństwo jest „za”. Połowa jest temu przeciwna, bo ma dość hałasu, walczą o obwodnice, a tu chce się motorówki w ciągu dnia na jezioro wpuścić. Można spróbować pisać do Marszałka, by ten wydał zgodę na trzy tygodnie i zobaczyć jaki będzie odzew. On jako Dyrektor KPK takiej zgody wydać nie może, bo nie ma takich uprawnień. Dyrektor podkreślił, że Park nie wydał żadnej decyzji odmawiającej przedsiębiorcy możliwości prowadzenia tu działalności, czego przykładem może być chociażby Firma „Gabi – Bis”. Jedynym wyjątkiem był wspomniany Pan Wątopek. Prosił, by pozwolić Pani Grażynie Sowińskiej, pracownikowi Parku, zapoznać zebranych z działaniami edukacyjnymi prowadzonymi przez tą instytucję. Wspomniał przy tej okazji, że KPK złożył wniosek na pozyskanie środków zewnętrznych w kwocie 500.000,00 zł z przeznaczeniem na wyposażenie salki edukacji ekologicznej w Sępólnie Krajeńskim. Lokalizacja jej planowana jest przy sępoleńskim moście. W zamiarach KPK jest również Ścieżka przedłużenie ścieżki rowerowej zrealizowanej przez gminę Więcbork i Sępólno o ścieżkę edukacyjną. Jedną ze ścieżek biegłaby wokół Jeziora Więcborskiego, wkoło szkółki Runowo Młyn do jezior leśnych / lasy obiecały postawić tam wiatę przeznaczoną do wypoczynku /. Druga ścieżka prowadziłaby od sępoleńskiego mościa w kierunku rezerwatu. Ponadto czynione są przez KPK starania o środki na nowe tablice wskazujące granice Parku.

Zanim radna Grażyna Sowińska, będąca jednocześnie pracownikiem KPK przybliżyła zebrany formę działań edukacyjnych prowadzonych przez Park, ustosunkowała się do pytania Burmistrza Więcborka mówiąc Cyt.: „ Pracuje w parku dwanaście lat i nigdy nie rozgraniczała edukacji na gminy – nie widzę takiej potrzeby i sensu. Ale jeżeli Pan chce, to przedstawię, to co robiliśmy w ubiegłym roku i tak jak sobie przejrzałam, niemal wszystko, co działo się na terenie Parku, działo się w zasadzie w gminie Więcbork – sporadycznie gdzie indziej. Nasza edukacja, jak szef powiedział dotyczy edukacji dzieci i młodzieży, absolutnie nie tylko. Część z państwa pamięta, kiedy organizowaliśmy również szkolenie dla samorządowców pod kątem gospodarki odpadowej. W tym roku chcemy wzbogacić naszą ofertę o promocję rolnictwa ekologicznego, więc myślę, że ta działalność jest szersza niż tylko edukacja dzieci. Prowadzimy również szkolenia dla nauczycieli – w ubiegłym roku wdrazaliśmy Poradnik Młodego Tropiciela / jest to pomoc dydaktyczną, którą otrzymali od nas nauczyciele /. Współorganizowaliśmy wspólnie z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego Konferencję Regionalną / to też było na terenie Więcborka /. Chciałam Państwu podkreślić, że temat tej konferencji – „Dziedzictwo Kulturowe i Przyrodnicze Krajny Szansą Rozwoju dla Regionu” – bardzo mi przykro, że nasi władarze zlekceważyli ta konferencję. Kolejna rzecz – reprezentowaliśmy Krajnę w Senacie na „Dniach Krajny” . myślę, że to też jest niemala rzecz, kiedy promujemy nasz region znacznie szerzej niż tylko na terenie Parku. Park zorganizował również wystawę promującą Park, promującą region w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Ekologicznej. Ponadto, co roku uczestniczymy w różnego rodzaju imprezach promocyjnych – co roku jest to „Lato na Wsi” w ODR Minikowo, tudzież różne inne imprezy organizowane przez Wojewodę, Marszałka z racji naszej podległości. Była to chociażby w ubiegłym roku Inauguracja Sezonu Turystycznego 2010 w Bydgoszczy, uczestniczyliśmy również w „Biesiadzie Krajeńskiej” w Brzostowie. Systematycznie jesteśmy również na imprezach typu dożynki: dożynki powiatowe, gminne, jeżeli jesteśmy zapraszani. Co roku organizujemy „Drzwi Otwarte” w Krajeńskim Parku, jest to powiązane z konkursami dla dzieci, wystawami – to też dzieje się na terenie Więcborka. Organizujemy liczne konkursy – w ubiegłym roku była to kolejna edycja konkursu fotograficznego „Piękna Nasza Krajna Cała”. Współorganizujemy również wiele konkursów z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Więcborku / żeby była jasność / i to był w ubiegłym roku konkurs fotograficzny „Przyroda Krajeńska”, Powiatowy Przegląd Teatrów „Graj w Zielone”, „Moja mała Ojczyzna – to było organizowane wspólnie z Biblioteką : „Flora i Fauna Krajeńskiego parku

Krajobrazowego”. Kolejny organizowany przez nas konkurs, to konkurs poetycki „Piękna Nasza Krajna Cała”, Konkurs plastyczny na logo / pokłosem tego konkursu było pojawienie się toreb promocyjnych do zakupów /. Kolejnym współorganizowany konkurs z MGOK, to jest :Powiatowy Konkurs Piosenki Ekologicznej i Turystycznej”. Więc tych imprez, w których uczestniczymy w Więcborku jest bardzo dużo. Ponadto jesteśmy również współorganizatorami ogólnopolskiego konkursu „Poznajmy Parki Krajobrazowe Polski” dla gimnazjalistów. W ubiegłym roku zaangażowaliśmy się również w organizację imprez kulturalnych takich, jak chociażby „Wieczór Krajeński”- były to występy zespołów folklorystycznych z terenu Krajny: „Sadkowiani”, „Lutowianie”: Chóry: „Wesołe Nutki”, „Cantabile” / wykonawcy z Krajny, impreza w Lasku Więcborskim/. Również z naszej inicjatywy został zorganizowany spektakl „Legendy Regionalne – Jezioro Diabelskie” / Lasek Miejski w Więcborku /. Ponadto każdy konkurs plastyczny, czy fotograficzny kończy się wystawą i tak był wystawy fotograficzne: „Cztery Pory Roku”, „Przyroda Krajeńska” i Plastyczne. Oczywiście wszystkie odbyły się w więcborskim MGOK, część z nich była również powielona w sępoleńskim Centrum Kultury i Sztuki. Włączyliśmy się również w organizację wycieczek rowerowych. Ponieważ rok rocznie organizujemy rajdy rowerowe na mniejszą skalę, natomiast w ubiegłym roku, próbowaliśmy przynajmniej, włączyć się / niestety powodzenie było różne / w organizację takich imprez, jak „Na rowerze po Krajeńskim Parku Krajobrazowym”- miał to być cykl dwudziestu wycieczek rowerowych dla młodzieży ze szkół średnich, oraz imprezę rowerową „Czar Dwóch Kółek” MTB. Poza tym zorganizowaliśmy spotkanie autorskie z autorami albumu fotograficznego. Włączamy się również aktywnie w akcje wakacyjne, jak chociażby „Zielone Lato” w Domu Kultury, wakacyjny Program Twórców i Odkrywców w Świetlicy Środowiskowej w Więcborku, czy ferie w mieście – każdego roku mamy tu zawsze kilka zajęć w ramach cyklu. Ponadto zajęcia terenowe i stacjonarne. Te zajęcia są na życzenie – zaproszenie nauczycieli bądź grup z zewnątrz. Ponieważ prowadzimy współpracę z ośrodkami wczasowymi, które kierują do nas grupy młodzieży, przyjeżdżającej tutaj z całej Polski – to są grupy ze Szczecina, Poznania, teraz zgłosiła się grupa chyba też z Poznania. Jest to najczęściej młodzież zakwaterowana na terenie ośrodków w Więcborku, nie dysponująca transportem więc ta edukacja również prowadzona jest na terenie gminy Więcbork. Nie wiem, czy to pana burmistrza satysfakcjonuje, czy nie. bardzo mi przykro, że obecni tu reprezentanci innych gmin, mogą się czuć pokrzywdzeni, ale z racji i naszych funduszy, ta możliwość prowadzenia edukacji poza miejscem siedziby jest dość ograniczona. Nie wiem, czy to jest wyczerpująca odpowiedź na pytanie Pana Burmistrza, czy nie – **zakończyła radna.**

Chciałbym odnieść się do tych działań edukacyjnych, one faktycznie mają miejsce – bardzo często na Sali Krajeńskiej, z czego się bardzo cieszymy. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że nasz park Krajobrazowy, to nie jest tylko gmina Więcbork i należy edukować młodzież na terenie całego Parku i poza nim. Powiem szczerze te działania Krajeńskiego Parku odbierane są w ten sposób / mogę tak powiedzieć – ponieważ niektórzy mieszkańcy tak mówią/, że to jest po prostu pójście na łatwiznę. Po najmniejszej linii oporu, nie wychodząc, w łączkach można przyjść zrobić wystawę, odfajkować, w sprawozdaniu ująć. No to jest odczucie niektórych mieszkańców. Niektórzy koledzy samorządowcy, jak mówili, nie widzą obecności Parku na terenie swoich gmin. Ja natomiast cały czas nie dostałem odpowiedzi na dwa inne pytania, które tutaj ostatecznie, które tutaj powtórzę. Jakie badania są prowadzone obecnie, na jakim terenie, czy w Więcborku, a jeśli tak, to czego dotyczą? Oraz jedno z zasadniczych pytań, które tutaj padło - czy w związku ze specyfiką geograficzną naszego parku zostały podjęte działania w celu złagodzenia niektórych przepisów dotyczących funkcjonowania Parku i zamieszkałych tutaj mieszkańców – **mówił Burmistrz Więcborka.**

Następnie głos zabrała mieszkanka gminy Pani Pawełek, która nakreśliła problem dotyczący trudności w uzyskaniu przez nią pozytywnej decyzji, stanowiącej jeden z elementów procedury umożliwiającej jej postawienie budynku mieszkalnego. Jej wcześniejsze działania w sprawie innych dziewięciu należących do niej działek zakończyły się dla niej pomyślnie, natomiast u podłoża negatywnej opinii odnośnie działki dziesiątej, leży zbudowany przez Państwo Pawełek zbiornik retencyjny, który miał służyć zarówno im, jak i okolicznym mieszkańcom, regulując poziom wody w glebie. Dziś okazuje się, że ta inwestycja blokuje im możliwość zrealizowania inwestycji. Mieszkanka ubolewała, że nikt wcześniej nie uprzedził jej o trudnościach z pozyskaniem zgody, a wręcz nie powiedział jasno, że takiej zgody nie ma szans uzyskać. Takie działania jej zdaniem „podcinają skrzydła” ludziom z jakąkolwiek inicjatywą, bo w końcu nic się nie opłaca, a jeszcze mniej można zrobić. Z podobnym problemem borykają się Państwo Ściesińscy, którzy kupili działkę nad jeziorem w Runowie. Na działce są wybudowane fundamenty, a poprzedni właściciel miał pozwolenie na budowę. Po zmianie inwestora, wymagane było uzyskanie nowej zgody na budowę, której nie otrzymał. Pytanie dlaczego, skoro sąsiadka budując w odległości 40m od linii brzegowej uzyskała taką zgodę? Mieszkanka wspomniała również o próbie pozyskania wyjaśnień w sprawie od p. Babireckiego i o tym, jaką w tej kwestii otrzymała odpowiedź pisemną i jak została przez niego potraktowana.

Radny Ireneusz Balcer przypomniał, że swego czasu informował o budowlach powstałych przy jeziorze w Zabartowie. Wówczas też Pan Dyrektor mówił, że są na nie nakazy rozbiórek, a one nadal stoją. Radnego uważał, że mieszkańcy gminy są w tej sytuacji pokrzywdzeni, gdyż im się pewnych rzeczy zabrania, a osoby z zewnątrz stawiają budynki bez zezwoleń, „boksują” się z urzędnikami przez jakiś czas, a koniec końców przychodzi amnestia budowlana i korzystają z tego legalnie.

Radny Stanisław Piłka podziękował p. Sowińskiej za przedstawienie tak szerokiej oferty edukacyjnej w tym szczególnie jednej bliskiej mu propozycji nowego działania w temacie rolnictwa ekologicznego. Potwierdził również, że Park uczestniczy w spotkaniach integracyjnych z mieszkańcami wsi, gdyż sam w takowych uczestniczył np. przy okazji dożynek. Radny prosił też Dyrektora Parku, by szerzej odniósł się do położenia Jeziora Więcborskiego. Jezioro Więcborskie w połowie leży w Parku w połowie nie, czy zatem w tej części która nie leży w strefie zakazu mogą pływać motorówki, czy też nie? Inny temat, to MotoCross, kiedyś było tradycją, że na terenie gminy odbywały się zawody ogólnopolskie i była to jakaś promocja gminy, a park znacznie ograniczył ta działalność- czy taka sytuacja działa na korzyść gminy, czy nie? Osobiście uważał że jeżeli nie ma możliwości prowadzenia tego typu sportów, bądź co bądź promujących naszą gminę, to co możemy? Sępoleńskie moło powstało na jeziorze, jak zatem to się ma do budowy domku, który ktoś chce postawić na starych fundamentach 50m od brzegu jeziora? Tam to pozwolenie zostało wydane, a tu nie. Niech to prawo będzie równie dla wszystkich. Pytał również, czy ktoś z parku była na wizji lokalnej nieruchomości Pana Ściesińskiego opiniując decyzję w jego sprawie? Okazuje się bowiem, że niedaleko tej nieruchomości ktoś dostał pozwolenie na realizację inwestycji w odległości znacznie bliższej od linii brzegowej, więc tak naprawdę od czego to „decydowanie” zależy?

Radny Andrzej Wenda upomniał się o odpowiedź na zadane wcześniej przez niego pytanie: czy przy istniejącym siedlisku rolniczym, Można uzyskać zgodę na posadowienie zabudowy do prowadzenia, bądź rozwinięcia dalszej produkcji rolnej?

Radny Waldemar Kuszewski stwierdził, że w swojej wypowiedzi nie chce opowiadać się po żadnej stronie, ale jego zdaniem w dyskusji nastąpiło całkowite pomieszenie pojęć i nie

zmierza ona we właściwym kierunku. Biorąc pod uwagę specyfikę zgłaszanych uwag można odnieść wrażenie, że coś ma wpływ „na coś”, chociaż takiego wpływu w rzeczy samej nie ma. Mówi o tym dlatego, że np. padło nazwisko Pana Babireckiego, który nie jest pracownikiem Parku Krajobrazowego, ale jego osobę i działanie przypisano do tej właśnie instytucji. Radny zastanawiał się również, czy Państwo, którzy uzyskali pozwolenie na wykopanie zbiornika retencyjnego zapoznali się z przepisami mówiącymi o tym, że inwestycja ta ogranicza inne możliwości, chociażby dotyczące przedmiotowej budowy. Kontynuując mówił o wypowiedzi Radcy Prawnego, który prosił, by traktować prawo – przepisy indywidualnie, odnosząc się do sytuacji danej osoby i danego przypadku, oraz o stwierdzeniu Pani Pawełek dotyczącym nierównego traktowania przez prawo. Oba te sformułowania, można powiedzieć, że wzajemnie się wykluczają tj. literalnie stosując przepis mowa jest, że musi być zachowana odległość 100m i nie innej możliwości, z kolei zakładając indywidualne stosowanie prawa poprzez fakt, że ustawodawca daje jakieś pełnomocnictwo do stosowania odstępstw w szczególnych przypadkach, chyba mówi samo za siebie. Przypomniał też, że w opinii Dyrektora KPK zapis dotyczący 100m i „pozostałych zbiorników wodnych” jest niepotrzebny i powinien być zmieniony. Prosił, by w dyskusji nie mieszać pewnych pojęć generalizując, że wina leży po stronie KPK.

Dyrektor KPK z wypowiedzi Burmistrza Więcborka wnioskował, iż chce on wmówić, że pozostałe gminy nie są zadowolone z działalności edukacyjnej Parku. Nie zdarzyło się bowiem nigdy tak, żeby Park nie odpowiedział na zaproszenie, jednostki spoza gminy Więcbork, na to zaś, że pewnych działań jest tam mniej składa się przede wszystkim odległość i to, że wiązałoby się to np. z wynajęciem autobusu przez szkołę. Podał też przykład zajęć edukacji ekologicznej w terenie, które prowadzone są w Nadleśnictwie Lutówko. Jeżeli zaś chodzi o złagodzenie przepisów, to takie inicjatywy podejmuje, ale póki co nie chciałby być naciskany, by obowiązujące przepisy łamać. Nadmienił tu o rozmowie z radną Sejmiku Wojewódzkiego p. Iwoną Kozłowską i jej inicjatywie wywołania potrzeby tej zmiany na forum Sejmiku. Oprócz tego wskazał, że Dyrektorzy Parków złożyli w Departamencie Ochrony Środowiska prośbę, by Sejmik tym tematem się zajął. Całość wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury zmierzającej do zmiany rozporządzeń poszczególnych parków. Kwestię podziału jeziora na część leżącą w strefie KPK i części poza nią Dyrektor skwitował krótko – „nie wiem”. Swego czasu kiedy przygotowywano ostatnie z Rozporządzeń, kiedy włączano do Parku zabudowania PGR-owskie dał wolną wolę wszystkim samorządom żeby wytyczyły granice wg własnej wizji wyłączenia miasta z granic Parku. Z materiałów dostarczonych przez pracowników urzędu miejskiego w Więcborku nie ma mowy o jakimś przecięciu jeziora na pół i są na to materiały podpisane przez p. Wiśniewskiego / współpracował p. Bąk /. Nie ma tu mowy o podziale jeziora. Pan Król Nie czuł się też właściwym adresatem uwag odnośnie budowli postawionych bez pozwolenia, gdyż kompetentnym w tej materii jest nadzór budowlany i to on winien wydać nakazy ich rozbiórki. Nigdy też nie przeszkadzał sportom motocrossowemu, zdziwiło go zatem stwierdzenie radnego. Odbywało się to na terenie Osiedla Plebanka – terenie wyłączonym. Co zaś do sępoleńskiego moła – obiekcie wybudowanym na jeziorze, to stanowi on wyjątek-odstępstwo od zakazu, które zostało przez niego wymienione w przedstawionej na początku informacji. W tym przypadku odstępstwo to zastosowano dla budowli stanowiącej cel publiczny. Krótko też odpowiedział na pozostałe pytania: możliwość rozbudowy gospodarstwa – należy złożyć dokumenty i czekać na decyzję. Kończąc powiedział, że KPK prowadzi inwentaryzację roślin chronionych na terenach rezerwatów, co zresztą przypisane jest im przez przepisy ustawy.

Radny Stanisław Piłka był nieco zdezorientowany odpowiedzią Dyrektora dotyczącą Jeziora Więcborskiego. Inne bowiem stanowisko w tej sprawie podawane było na spotkaniach,

a zupełnie inne przedstawia Dyrektor KPK. Pytanie dotyczące przynależności części jeziora do KPK i części poza nim skierowane zostało do źródła, instytucja KPK ma przecież odpowiednie na to dokumenty. Za spłylenie tematu radny uznał odpowiedź na pytanie zadane przez radnego Wendę, który poruszył kwestię ważną dla rolników. W tym przypadku decyzja odmowna może bowiem wiązać się z blokadą produkcji zwierzęcej, a Pan Król mówi o stawianiu płyty obornikowej „gdzie indziej” – gdzie, u sąsiada?

Radny Waldemar Kuszewski kontynuując swoją wcześniejszą wypowiedź, nie zgodził się z obarczaniem KPK winą za samowole budowlane, gdyż funkcje decyzyjne w tej materii przypisane są Nadzorowi Budowlanemu i nie Parkowi do tego. Natomiast sprawa motocrossu powinna być radnemu Piłce znana z poprzedniej kadencji. Sport ten jest w gminie nieaktywny z powodu tego, iż dwa kluby nie potrafiły między sobą pewnych kwestii dogadać, a w próbie wyjaśnienia pewnych kwestii uczestniczył też Burmistrz Więcborka. Jeżeli zaś chodzi o Klub „Wizamor”, który jeździł, Burmistrz wyraziła się w ten sposób cyt.: „„Wizamor” nie dostanie dotacji, bo on nie będzie sponsorował zawodników którzy nie są z naszej gminy, albo w ogóle są np. z zagranicy” – **koniec cytatu**. Nie ma zatem podstaw zrzucanie na KPK czegoś, co nie jest prawdą. Do tej pory bowiem „Wizamor” funkcjonował, nagle z powodu pewnych nieporozumień, wszystko się „rozsypano”. Nad tym faktem można ubolewać, ale nie należy w tym upatrywać winy KPK, bo jest to zwyczajnie nie prawdą.

Czy Krajeński Park Krajobrazowy posiada jeszcze samochód? – **pytał Burmistrz Więcborka**.

Tak – odpowiedział **Dyrektor KPK**

W takim bądź razie sprawa tego autobusu, który cały dzień miałby zająć, żeby dojechać do innej gminy odpada. W jakim stosunku jest użytkowanie, że nie można dojechać do innych gmin, do innej szkoły? – **pytał dalej Burmistrz Więcborka**.

Można - odparł **Dyrektor KPK**

No to dlaczego Pan mówi o autobusie, skoro dysponujecie własnym autem. Skoro jest Was trójka, cała trójka zmieści się do samochodu osobowego, nawet gdyby to był „Maluch” – **twierdził Burmistrz Więcborka**.

Panie Burmistrzu, oni nas nie chcą oglądać. Mamy sporo plansz, sporo wykresów, sporo naukowych wydawnictw. Edukację najlepiej prowadzić, jak ma się sporo materiałów, ale to robimy – **odpowiedział Dyrektor KPK**.

Radny Balcer powrócił do wątku, który poruszył wcześniej pytając, czy Dyrekcja Parku ma wykonane zdjęcia jezior i rzek, zinwentaryzowane w ten sposób, że w momencie kiedy ktoś wjedzie sprzętem ciężkim i „rozryje” ujście rzeki tworząc sobie prywatną plażę ogradzając teren, i blokując tym samym dostęp do jeziora można było reagować? Czy to też jest sprawa Nadzoru, czy już kwestia ochrony środowiska? Edukacja, jak najbardziej, ale kto ma się zajmować ochrona środowiska?

W zasadzie mam dwa pytania do pana Burmistrza. Jedno – przepraszam bardzo wydaje mi się, że jest Pan Burmistrzem Więcborka, nie wszystkich sześciu gmin wchodzących w skład Parku. Bardzo ciekawe dlaczego Pan tak zabiega żeby edukacja odbywała się poza gminą Więcbork? Poza tym, wie Pan poczułam się trochę ta „edukacja w kapciach”, ale mogę i w kapciach chodzić po lesie, nie widzę przeszkód. Ponieważ ja, nie wiem, czy pan zwrócił

uwagę pominęłam dwa najistotniejsze punkty, a mianowicie edukacja terenowa i wszelkiego rodzaju pogadanki w szkołach. Natomiast mam jedno jeszcze pytanie / już jako radna /, czy Pan równie skrupulatnie rozlicza z działalności podległych sobie pracowników. Bo gdyby Pan był uprzejmy zwrócić uwagę na ilość wystaw, które „w kapciach tu zorganizowałam”, to Pański Dyrektor „w kapciach” ma tylko o piętro wyżej do tej Sali i nie zorganizował na pewno wystaw więcej! – **mówiła radna Sowińska.**

Radny Henryk Szwochert stwierdził, że przysłuchując się tocznej dyskusji wywnioskował, że skoro powstał taki twór, jak Regionalna Dyrekcja ochrony Środowiska i w jej gestii jest załatwianie wszystkich pozwoleń itd., a Park Krajobrazowy oprócz edukacji właściwie nie może nic, to należy zapytać po co ten Park Krajeński istnieje? To tylko wyrzucanie pieniędzy, a jeśli od Dyrektora KPK nie może się dowiedzieć, jakim budżetem dysponuje zarządzana przez niego jednostka, to już przekracza wszelkie granice.

Przewodniczący RM w nawiązaniu do słów przedmówcy powiedział, iż to co powiedział Dyrektor o opiniowaniu działań przez KPK i o tym, że nie zawsze ich opinia brana jest pod uwagę potwierdza jego słowa o dyrektorze na pieczęcie i liście płac. Jego zdaniem jest to wegetacja.

Ja chciałbym tylko odpowiedzieć Panu, który pytał o indywidualne stosowanie prawa i stwierdził, że pewne sytuacje się wykluczają. Jeśli by Pan dokładnie przeczytał ten przepis odnośnie 100m, to by Pan zrozumiał dlaczego mówiłem o indywidualnym stosowaniu prawa. Jest tu zapis o „innych zbiornikach wodnych”. O czym się cały czas toczy dyskusja. Czy uważa pan, że jeżeli ktoś wybudowałby sobie basen / i jest to inny zbiornik wodny, jak by nie spojrzeć /i za chwilę wszedłby przepis, że nie można budować w odległości od „innego zbiornika wodnego”, to czy nie uważa Pan, że takie sytuacje nie powinno się rozpatrzyć indywidualnie ? Czy tak, jak Pani wybudowała zbiornik, czyli też sytuacja podobna, czy nie należałoby się zastanowić, co ustawodawca miał na myśli mówiąc o „innym zbiorniku wodnym”? Moim zdaniem na pewno nie basen, zbiornik retencyjny etc. Miał tu na myśli może staw, o którym mówił pan Dyrektor, gdzie mamy żaby chronione, ptactwo chronione etc. Dlatego o tym mówimy - o indywidualnym stosowaniu prawa w tej części – **mówił Radca Prawny p. Kozyra.**

Jeżeli Pan mówi o tych przepisach, to ja od razu powiedziałem, że być może , śmiem twierdzić , że na pewno nie znam się tak dobrze na przepisach, jak Pan. Natomiast pytanie, czy ten zbiornik retencyjny został wybudowany już w trakcie obowiązywania tej ustawy? – **radny Kuszewski.**

Pan Pawełek powiedział, że zbiornik wybudowany został piętnaście lat temu za jego pieniądze. Inwestycja ma wszystkie wymagane dokumenty, które leżą w Gminie. W zamierzeniu jego budowy było uporządkowanie pewnych rzeczy. Na poprzednie działki pozwolenie uzyskano bez problemu w chwili, gdy zmienił się urzędnik i funkcje odpowiedź jest negatywna i tego zrozumieć nie może.

Pan tutaj wspominał o tym indywidualnym traktowaniu i podejściu do sprawy. To co Pan mówi – inna osoba inaczej podeszła do sprawy no i mamy, to co mamy. Z jednej strony mówi Pan, że prawo ma być równe dla wszystkich, a drugiej strony mówimy o tym, żeby traktować indywidualnie. Z tego co Pan mówi wynika, że wcześniej Park wydawał Panu pozwalając na to, a teraz urzędnik nie. Zatem te pretensje nie należy kierować do Parku, tylko do urzędnika – **radny Kuszewski.**

Przewodniczący RM zamknął dyskusję i ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie obrady wznowiono.

Ad. 8 Informację dotyczącą kształtowania się kosztów związanych z działalnością szkół w 2010r., oraz założeń na 2011r przedstawił Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej p. Waldemar Kuczerepa.

Informacja Stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Powiedział, że do zabrania głosu w tym temacie skłoniły go wypowiedzi Dyrektora BOOS, jakie padły podczas posiedzenia Komisji Oświaty /.../. Dotyczy to przede wszystkim stwierdzenia, że szkoły otrzymują jedynie w swym budżecie pieniądze na płace i ogrzewanie. Po tym wstępie Przewodniczący RM przystąpił do analizy poszczególnych tabeli przedstawionych w informacji. Budżet oświaty samorządowej na 2011 rok jest wyższy od budżetu na 2010 rok o kwotę 647.151,00 zł / tabela Nr 5 / tj. o około 6 %.

Gimnazjum Sypniewo	- + 59.700,00 zł
Gimnazjum Więcbork	- +192.852,00 zł
Szkoła Podstaw. Runowo	- + 61.778,00 zł
Szkoła Podstaw. Sypniewo	- + 50.253,00 zł
Szkoła Podstaw. Więcbork	- + 97.745,00 zł
Szkoła Podstaw. Zakrzewek	- - 13.887,00 zł
Szkoła Podstaw. Jastrzębiec	- + 8.706,00 zł
Zespół Szkół Pęperzyn	- + 73.442,00 zł
Przedszkole Gm. Więcbork	- + <u>116.692,00 zł</u>
	647.151,00 zł

Wykonanie budżetu za 2010 rok z uwzględnieniem wynagrodzeń i części rzeczowej.
Część rzeczowa w budżecie stanowiła :

Gimnazjum Sypniewo	- 14,79 %
Gimnazjum Więcbork	- 14,64 %
Szkoła Podstaw. Runowo	- 15,00 %
Szkoła Podstaw. Sypniewo	- 15,19 %
Szkoła Podstaw. Więcbork	- 15,82 %
Szkoła Podstaw. Zakrzewek	- 15,53 %
Szkoła Podstaw. Jastrzębiec	- 9,44 %
Zespół Szkół Pęperzyn	- 10,83 %
Przedszkole Gm. Więcbork	- 14,79 %

Ogólna suma przeznaczona na część rzeczową wynosi 1.733.457,00 zł / wynagrodzenie około 85 %. Część rzeczowa budżetu szkół – 15 %.

Struktura wydatków części rzeczowej budżetu szkół:

Ogólne dane	
1. Ogrzewanie	- 30,78 %

2. Pomoce naukowe	- 9,5 %
3. Wyposażenie trwałe	- 10,47 %
4. Energia elektryczna	- 7,76 %
5. Remonty/modernizacje	- 25,40 %
6. Wywóz nieczystości	- 5,80 %
7. Usługi, prowizje, badania tech.	- 10,30 %

Wykaz szkół według procentowego udziału kosztów na ogrzewanie w stosunku do pozostałych wydatków rzeczowych / tabela Nr 7 /

Gimnazjum Sypniewo	- 34,5 %
Gimnazjum Więcbork	- 31,5 %
Szkoła Podstaw. Runowo	- 40,8 %
Szkoła Podstaw. Sypniewo	- 40,6 %
Szkoła Podstaw. Więcbork	- 18,2 %
Szkoła Podstaw. Zakrzewek	- 41,23 %
Zespół Szkół Jastrzębiec	- 31,71 %
Zespół Szkół Pęperzyn	- 29,48 %
Przedszkole Gm. Więcbork	- 32,58 %

Cyt.: „Panie Dyrektorze, podawane przez Pana dane cyfrowe w tabelach są niespójne. Tabela Nr 6 podaje wykonane w 2010 roku wydatki rzeczowe w wielkości 1.733.457,00 zł. Tabela Nr 7 te same wydatki podaje w wielkości 1.329.822,00 zł/, a jeszcze inna - załącznik Nr 1 1.390.603,00 zł. Różnica między tymi wielkościami stanowi – 403.635,00 zł. Która z tych wielkości jest właściwa?” – **koniec cytatu.**

Nieścisłości można też doszukać się w innych pozycjach np. w tabeli Nr 7 – w SP Więcbork koszty rzeczowe stanowią 304.806,00 zł, a tabeli NR 6 koszty te dla tej samej jednostki wynoszą 402.353,00 zł. Właściwie żadna pozycja poszczególnych szkół w tych dwóch tabelach nie jest zgodna – jest różna. Podsumowanie w tabeli Nr 7 – kolumna np. „ogrzewanie” winna wynosić 409.670,00 zł, a wynosi 379.586,00 zł – różnica 30.084,00 zł. Kolumna remonty winno być 338.393,00 zł, a wynosi 330.701,00 zł – różnica 2.692,00 zł. Pomoce naukowe winno być – 126.010,00 zł – jest 108.253,00 zł. Różnica 17.752,00 zł.

Dyrektor BOOS odnosząc się do powyższego powiedział, że po korektach, które być może nie są w posiadaniu Przewodniczącego RM, budżet oświaty wynosi na ten rok 13.061.385,00 zł., a w 2010 roku budżet wykonany wyniósł 13.158.598,00 zł, zatem jest mniejszy od roku poprzedniego. Dyrektorzy, tuż przez posiedzeniem Komisji Oświaty /.../, otrzymali informację o konieczności zdjęcia 200. 002.040,00 zł z uwagi na fakt, że subwencja tegoroczna w stosunku do I wersji została okrojona i trzeba było znaleźć 159.000,00 zł subwencji nadpłaconej z roku ubiegłego. Jeżeli zaś chodzi o dane w tabelach, to tabela Nr 6 zawiera rzeczywiście sumę wszystkich kosztów rzeczowych, a w tabeli Nr 7 umieszczono te najważniejsze wydatki. Nie ujęto tu pewne należności np. kominiarzy, usługi wykonania plansz itp. Do ogrzewania nie zostały np.. wliczone koszty gazu. Poza tym niektóre rzeczy trudno jest do czegoś zakwalifikować.

Przewodniczący RM wskazywał dalej, że opis tabeli rzeczowej, w której występuje zaniżenie rzeczówki o 400.000,00 zł mówi, iż **cyt.:** „ część rzeczowa w bardziej szczegółowym ujęciu z wyszczególnieniem wydatków niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania placówki” – **koniec cytatu.** Tabela ta oznacza więc, że 1.329.000,00 zł

wystarczy, natomiast w tamtej mowa była o kwocie 1.740....parę złotych. Można zatem przyjąć, że tych 400.000,00 zł mogłoby w oświacie nie być, a szkoły i tak funkcjonowałyby normalnie. Cyt.: „jeżeli już ktoś podaje sprawozdanie i informacje / nawet jeżeli czasem chce okłamać/, to niech to robi mądrze. Nigdy nie robie podsumowań, ale ponieważ chciałem rozpracować to w procentach, zmusiłem się do tego, bo mi się nie zgadzały procenty” – **koniec cytatu**. Jakby nie patrzeć pomyłka w rzeczówce - na 1.700.000,00 zł pomylić się o 400.000,00 zł daje 20 %. I to Już jest poważna sprawa.

Dyrektor BOOS uznał, że w tej sytuacji nie pozostaje mu nic innego jak załączyć dodatkową tabelę korygującą.

Nie potrzeba, to znaczy ta osoba która to robi, robi to niechlujnie. Niech Pan zwróci uwagę tym ludziom, którzy Panu przygotowują materiał, wysyłają Pana w teren, żeby Pana uzbroili / nawet jeśli kłamią /, to nich to robią mądrze. – **mówił Przewodniczący RM**.

Radny Andrzej Wenda pytał jak na przestrzeni pięciu lat kształtuje się ilość uczniów. Czy tendencja jest w tym zakresie malejąca, czy rosnąca? Jeśli jest tych uczniów więcej, to czy wzrosła ilość etatów, jeśli mniej, to czy tych etatów też jest mniej?

Przewodniczący RM odniósł się też do subwencji oświatowej. W tej chwili mówi się, dopłacamy do oświaty / nie licząc BOOS i dowozu uczniów/ 1.440.000,00 zł. Z tego 580.000,00 zł dopłacane jest do SP w Więcborku, a 220.000,00 zł do Gimnazjum w Więcborku. Zatem do tych dwóch szkół dopłata wynosi 800.000,00 zł. Do pozostałych placówek dopłata ta ogółem wynosi 600.000,00 zł. jedynie szkoła w Sypniewie i Zespół Szkół w Jastrzębcu daje Gminie nadpłatę, która wykorzystywana jest gdzie indziej. Chodzi o to, że nawet do dużych szkół trzeba dopłacać. Pan Kujawiak wyraził również zadowolenie z faktu, że w bieżącym roku szkolnym większość nadgodzin otrzymali nauczyciele kontraktowi. Uznał to za korzystny układ z punktu widzenia księgowego, ponieważ mają oni niższą stawkę za godzinę niż nauczyciele mianowani.

Od kilku lat obserwowano się zmniejszanie ilości dzieci szczególnie tych, na których jest dopłata. W tym roku jest podobnie. W stosunku do ubiegłego roku mamy subwencji mniej na 50 dzieci – 1389 roku w tym roku, 1441 lub 1442 w 2010 roku. Myślę, że od przyszłego roku, ta tendencja będzie wyhamowywać. Patrząc na ilość urodzonych dzieci i zarejestrowanych w Urzędzie Stanu Cywilnego w latach 2003 – 2009 – w 2003r – 141 zarejestrowanych dzieci, 2004r. – 136, 2005r. - 143. Od 2006 roku zwiększa się ilość dzieci urodzonych – zarejestrowanych 171, 2007 – 15, 2008r. – 182, 2009r. – 178 dzieci. Na tej podstawie można wnioskować, że sytuacja demograficzna w szkołach będzie się poprawiać. Do tej pory zmniejszała się ilość dzieci, natomiast nie zmniejszała się ilość nauczycieli, bo te 50 dzieci na 90 oddziałów, to tak jakby odjąć z jednego oddziału jedno dziecko – nie odczuwamy tego. Oddział liczył w jednym roku liczył 27 uczniów, w następnym 26 uczniów. Te pięćdziesiąt dzieci, to z jednej strony duża liczba/ mnożąc o wysokość subwencji/, a z drugiej strony dla sumy ogólnej nieistotna / rozkładając na ilość oddziałów/ - **wyjaśnił Dyrektor BOOS**

Przewodniczący RM pytał, kto ponosi odpowiedzialność za podanie złej ilości uczniów, a tym samym za konsekwencje tego faktu / zdjęcie 200.000,00 zł z plac oświaty/?

Tak, zdjęto 202.000,00 zł z plac, bo w tym mieściła się korekta tegorocznej subwencji. Przyjęliśmy do budżetu o bodajże 47.000,00 zł za dużo. Natomiast 149.000,00 zł, to było to, co dostaliśmy za dużo w zeszłym roku. Błąd powstał w momencie przygotowywania informacji do Ministerstwa Edukacji, które później Ministerstwo przekazuje do Ministerstwa

Finansów, stanowiące podstawę do naliczenia subwencji. Błąd prawdopodobnie powstał na poziomie placówki. Informacja wychodzi z BOOS, gdzieś w miesiącu października, później krótko przed końcem roku przychodzi pismo ze specjalnym arkuszem, które zmusza nas do korekty błędów jeżeli takowe są. Myśmy dokonali korekty /na co mam dowód/ i elektronicznie do Kuratorium, i papierowo do Ministerstwa Edukacji / zresztą prowadziłem korespondencję z Ministerstwem Finansów / ale nie uznali naszych racji. Stwierdzili, że błąd powstał gdzieś w Kuratorium, oni nam za dużo policzyli i musimy oddać. Wszczęli później postępowanie i po konsultacjach z panem Skarbnikiem doszliśmy do wniosku, że nie ma o co „kopii kruszyć” – **wyjaśnił Dyrektor BOOS.**

Przewodniczący RM stwierdził, że każdy popełnia błędy - to prawda, ale teraz BOOS będzie musiała „przyciągnąć pasa”, bo nie może liczyć na to, że te zabrane z oświaty środki powrócą. Przypominając sobie jednak fakt, że dwa lata temu pożyczono z BOOS 200.000,00 zł i nie było potrzeby ich zwracania, należy mniemać, iż BOOS sobie poradzi.

Radny Stanisław Piłka zgłosił sugestię, by na przyszłość materiały były tak przygotowane, aby radni nie musieli porównywać tabeli jednej do drugiej. W innym przypadku analiza budżetu BOOS będzie się dyskusyjna.

Radny Kuszewski poprosił, by Dyrektor BOOS ustosunkował się do zmiany budżetowej, która zatwierdzana będzie w dalszej części obrad sesji tj. zmniejszenia środków w kwocie po 100.000,00 zł, w paragrafie 4210 dotyczącym szkół podstawowych i gimnazjów. Pytał, jak Dyrektor ocenia to rozwiązanie, i czy jego zdaniem pozostała po zmniejszeniu kwota wystarczy na pokrycie wynagrodzeń?

Pan Kuczerepa przyznał, że ta sytuacja była rozważana dosyć szczegółowo i nie ukrywał, że jest zaniepokojony zdjęciem tych 200.000,00 zł z wynagrodzeń. Już sama tegoroczna część rzeczowa jest bardzo mocno ograniczona / na poziomie roku ubiegłego /, a pokrywane są z niej należności np. za wodę, ogrzewanie, prąd, telefony itp., gdzie już dziś wiadomo, że niektóre z opłat wzrosły. Jeżeli chodzi o część remontową tj. paragraf 4210 i 4270, to środki pozostawione zostały tylko niektórym placówkom, które tego rzeczywiście potrzebują. Pewne rzeczy ujęte w budżecie oświaty stanowią tzw. rezerwę i są w nim ujmowane w razie np. wyrażenia przez nauczyciela woli przejścia na emeryturę, czy konieczności wyrównania średniego wynagrodzenia. Trudno przewidzieć też jak będzie wyglądał kolejny rok szkolny, ile rodziców zdecyduje się posłać swoje sześciolatek do I klasy, a jeśli tak to „pójdzie za nim” subwencja i to też będą dodatkowe środki. Trudno określić, jak będzie sytuacja w Sypniewie - w tej chwili jest dzieci tylko na jedną klasę I. Jeżeli tam rodzice zdecydują się posłać sześciolatek, to z klasy 26 osobowej zrobi się oddział 27 osobowy, i według zalecenia Pani Minister będzie zmuszony podzielić na dwa oddziały. Jest, to swego rodzaju problem i na pewno będzie prowadzić rozmowy, że w przypadku, Kidy chodzi o jedno, czy dwoje dzieci, tego zalecenia nie stosować. Podobna sytuacja jest w SP w Więcborku – będą trzy lub cztery oddziały, a czwarty oddział to już dodatkowe obciążenie. Zatem w zależności od „scenariusza” środki te mogą wystarczyć lub nie. Przypomniał również, że w zeszłym roku, w związku z dużym zainteresowaniem rodziców, w SP Więcbork utworzono dwa dodatkowe oddziały zerówki. Stało się jednak tak, że część rodziców zrezygnowała i ze 195 dzieci zostały tylko 174 dzieci, zatem oddział ten od początku mógł zostać w budynku Przedszkola Gminnego. Można byłoby w tym przypadku nie przedłużać umowy z jedną z nauczycielek, a oddział poprowadziłaby Pani, która prowadzi oddział „O”, a jest pracownicą przedszkola. BOOS przyjął taką zasadę, że winien wyjść na przeciw oczekiwaniom rodziców i postąpił tak, a nie inaczej, niemniej jak widać sytuacje zdarzają się różne. Pewnych rzeczy do końca przewidzieć się nie da.

Przewodniczący RM nie wierzył w to, by radny Kuszewski wierzył w to, że Gmina miałaby z czego dołożyć. Chciał znać stanowisko Dyrektora w tej sprawie. W tej chwili jest miesiąc marzec, ale Dyrektor powinien mieć tą świadomość, że Gmina żadnych środków do oświaty nie dołoży, bo po prostu nie ma z czego dołożyć. Nie ma też podstaw, w tej sytuacji która jest, zastanawiać się nad utworzeniem jednego, czy dwóch oddziałów, gdy w grę wchodzi nadwyżka jednego, czy dwóch uczniów. Dyrektor musi mieć świadomość już dziś, że te pieniądze które dziś, czy jutro zostaną zdjęte, do oświaty już nie powrócą.

Ale ja mam tą świadomość Panie Przewodniczący, ale nie chciałbym wypowiadać się zbyt jednoznacznie bo sytuacja jest bardzo mobilna. Jest też jeszcze jedna rzecz, o której powinienem powiedzieć, a mianowicie jeden z autobusów szkolnych / zresztą wstępnie już informowałem o tym Burmistrza i Skarbnika/ nie wiem, czy nie rozleciał się już dzisiaj, może nastąpi to dzisiaj, może jutro, powinniśmy teraz podjąć decyzję / ale wiem od pana Skarbnika, że tu nie ma mowy o żadnym nowym /. Gdybyśmy chcieli wynająć, a była taka sytuacja w ubiegłym roku, tygodniowo wynajęcie kosztowało nas 6.500,00 zł – tydzień w tydzień. Tyle tytułem zakończenia dyskusji z mojej strony przynajmniej – **powiedział Dyrektor BOOS.**

1.740.000,00 zł macie, a na autobus w razie czego już musicie rezerwować teraz – **Przewodniczący RM**

Radny Kuszewski uzupełnił, że pytanie swoje zadał nie bez przyczyny. Chodziło mu bowiem o to, iż nie chciałby pod koniec roku, lub jeszcze wcześniej zetknąć się z wnioskiem BOOS w kwestii potrzeby uzupełnienia środków brakujących na wypłatę nauczycielskich wynagrodzeń i argumentacją, że te świadczenia muszą zostać im wypłacone, a środki na to muszą się znaleźć. Dlatego też radny ma mieszane uczucia, co do tego, że środki te zdejmowane są w całości akurat z paragrafu płacowego, nie zaś ze źródła finansowania potrzeb, z których ewentualnie można by zrezygnować, wygospodarowując brakujące 200.000,00 zł z rzeczówki. Zapytał również, czy w związku z podaną informacją odnośnie konieczności modernizacji systemu grzewczego w wiecborskim Gimnazjum, Dyrektor dysponuje już jakimś kosztorysem tej inwestycji.

Dyrektor BOOS przybliżył problem mówiąc, iż polega on na bardzo dużym obciążeniu pieca co. Efektem tego jest nierównomierne rozłożenie ciepła w budynku Gminazjum tj. są miejsca przegrzane i miejsca niedogrzone. Ponadto kaloryfery są żeliwne, rurki o małym przekroju i jeżeli Szkoła miałaby korzystać w pełni z oszczędności dzięki wykonanej termomodernizacji, to należałoby o modernizacji systemu grzewczego. Dwa lata temu wykonana została pierwsza część dokumentacja na sale gimnastyczna i tą część socjalna razem z przygotowaniem wymiany pieca i remontem instalacji. Wykonanie dalszej części dokumentacji z braku środków zostało zawieszone i na razie temat odłożono. Realizację tego zadania można odroczyć o kolejny rok, ale zdaniem p. Kuczerepy konieczność ta będzie narastać i prędzej, czy później piec np. może ulec awarii. Są to obawy Dyrektora placówki, które on podziela.

Radny Kuszewski powiedział, że zwrócił na to uwagę, ponieważ w czasie kiedy mowa była o termomodernizacji niejednokrotnie podkreślał, iż termomodernizacja to nie tylko okna, styropian na ścianę, styropapa na dach, ale to również obejmuje systemy grzewcze. Nadal też twierdzi, że szkoda, iż pewnych rzeczy wówczas nie ujęto i nie wykonano zadania kompleksowo z 75% dopłatą środków zewnętrznych i 25% udziałem własnym. **Cyt:** „To jest to o czym teraz Pan wspominał – ekonomia mówi o tym żebyśmy to zrobili, nie zrobiliśmy tego wtedy i nad tym trzeba ubolewać” – **koniec cytatu.**

Przewodniczący RM przypomniał, że radny Kuszewski mówi o tym już od trzech lat, ale w tej chwili właściwie trudno o tym mówić – „mleko zostało wylane”

Radny Piłka dziwił się, że błąd w wielkości otrzymanej subwencji nie został wyłapany przez Księgową BOOS. On otrzymuje pieniądze z Agencji na każdy hektar i jest świadomy, że jeżeli otrzyma więcej musi to oddać.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję i ogłosił pięciominutową przerwę w obradach.

Po przerwie obrady wznowiono.

Ad. 9 – 10 Informację dotyczącą spraw organizacyjnych, gospodarczych i finansowych za 2010r., oraz planowanych założeń na 2011r. oraz wniosek Zakładu Gospodarki Komunalnej, dotyczący ustalenia wysokości taryf za 1m³ wody i ścieków przedstawił Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku p. Piotr Węgrzyn.

Informacja stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /
Wniosek stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Dyrektor ZGK odnośnie złożonego do Rady wniosku dodał, że wywołała ona sporą dyskusję. Pierwsza wersja proponowanych taryf nie została przez Komisję Rolnictwa /.../ oraz Pana Burmistrza przyjęta. Został złożony nowy, skorygowany wniosek, który zakłada następujące stawki taryf:

- Cena za 1m³ dostarczonej wody - brutto 3,10 zł
- Opłata abonamentowa za dostarczenie wody - brutto 3,50 zł
- Za 1m³ oczyszczenia ścieków - brutto 6,13 zł
- Za 1m³ oczyszczenia ścieków bez ich przesyłu - brutto 3,64 zł
- Opłata abonamentowa za odbiór ścieków - brutto 3,00 zł

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Burmistrz Więcborka poprosił, by przed dyskusją odnośnie taryf, Dyrektor ZGK ustosunkował się do interpelacji złożonej przez radnego Balcera w sprawie brygady szybkiego reagowania.

Dyrektor ZGK odpowiedział, że istnieją dwie takie grupy - jest telefon 3897 – 292 do wodociągów / jest tam główna brygada /, gdzie praktycznie całodobowa obsługa, i jest również telefon dyżurny, gdzie również jest całodobowa obsługa na oczyszczalni ścieków. Jeżeli zaistnieją jakieś nagłe sytuacje, to tam można takowe zgłaszać.

Radny Mariusz Wobszal pytał w jakim zakresie - czasie działają te brygady. Czy tylko w godzinach od 7:00 – 15:00? Czy też całodobowo? Ostatni incydent, jaki wydarzył się na ulicy Hallera świadczy o tym, że ta grupa działania lekceważy zgłoszenia mieszkańców.

Dyrektor ZGK wyjaśnił, że reagowanie następuje w ten sposób, iż po zgłoszeniu na wodociągi pracownik udaje się na miejsce i dokonuje analizy sytuacji w tym, kiedy może nastąpić usunięcie awarii. Może zdarzyć się sytuacja, że ten, który dokonuje oceny źle oceni poziom zagrożenia. W przypadku wskazanej ulicy Hallera, pracownik zrobił to niewłaściwie i otrzymał reprimendę.

Radny Ireneusz Balcer powrócił jednak do tematu, pytając jak wypowiedź Dyrektora ZGK ma się w stosunku do faktu, że jednostka OSP w Więcborku często wzywana jest np. do przepychania kanalizacji godzinach wieczornych, czy zabezpieczania studzienek, z których skradzione zostały pokrywy zabezpieczające, bądź po awariach, a potem Urząd Miejski musi płacić strażakom za udział w akcji. Zastanawiał się też, czy nie warto np. na fakturach zamieścić podany przez Dyrektora ZGK numer zgłoszeniowy, tak by dla mieszkańców było jasne gdzie w sytuacjach kryzysowych dzwonić.

Dyrektor ZGK sprostował, że nie jest tylko tak, że do straży dzwonią mieszkańcy, bo dzwoni również i on sam. Sytuacje awaryjne są różne i nie zawsze sprzęt, którym dysponuje Zakład jest w stanie daną usterkę usunąć. Jest tak np. w przypadku przepychania kanalizacji i wówczas wspomagają się sprzętem OSP, a w tym konkretnym przypadku pompą, która osiąga odpowiednią do tego liczbę atmosfer. Odbywa się to na zasadzie współpracy i nie zdarzyło się, by strażacy tej pomocy odmówili.

Radny Stanisław Piłka zabrał z kolei głos w temacie taryf, zwracając uwagę, że Dyrektor użył sformułowania, iż są to nowe propozycje ZGK, a winien powiedzieć, że są to stawki wynegocjowane pomiędzy Komisją Rolnictwa /.../, a ZGK. W innym razie można powiedzieć, że ta komisja nic nie wniosła – była zbędna.

Myślę, że Pan radny mnie nie słuchał. Mówiłem, że z Komisją Rolnictwa /.../ i Burmistrzem, i że pierwsza stawka była inna. Na dzień dzisiejszy jest to propozycja, bo jeszcze nie została przegłosowana – **odparł Dyrektor ZGK**.

Radny Balcer drażąc poruszony przez siebie temat, stwierdził, że o ile się orientuje beczkowóz ma również możliwość wypychania wody pod ciśnieniem, zatem wystarczy redukcja i parę cienkich węży i to samo działanie z nieco mniejszym ciśnieniem można wykonać.

Z całym szacunkiem dla Pana wiedzy, Panie radny, nie dyskutujmy na tematy techniczne - **powiedział Pan Węgrzyn**. Dodał też, że jeżeli tylko mogą zrobić pewne rzeczy sami, to je wykonują, ale są też sytuacje, kiedy potrzebują dodatkowego wsparcia.

Radny Kazimierz Wilczyński pytał o sens budowy wodociągów Puszcza – Zabartowo i Puszcza Katarzyniec. Z przedłożonej informacji wynika, że liczba połączeń jest niewielka i można odnieść wrażenie, że niektóre odcinki zostały niepotrzebnie zwodociagowane. Pytał zatem, czy przeprowadzano jakąś wstępną analizę jakie jest zainteresowanie połączeniami na skazanych powyżej odcinkach wodociągów, po zrealizowaniu inwestycji. Być może lepiej opłaci się nadal korzystać z wodociągu sąsiedniej Mroczy niż wykonać dwa lub trzy połączenia?

Pan Węgrzyn odpowiedział, że ZGK zbiera za wodę 40 % tego, co musi płacić Mroczy, która liczy sobie po cenach komercyjnych. Inwestycja jest bardzo korzystna i osobiście zależy mu na wykonaniu tego wodociągu. Po drodze jest kilku dużych rolników, którzy deklarowali, że się podłączą. Często jest tak, że przy budowie deklarują się wszyscy i wszyscy chcą, później bywa z tym różnie, co widać w przedłożonym radnym zestawieniu. Na dzień dzisiejszy ze środków otrzymanych z Gminy na podwyższenie kapitału została kwota 200.000,00 zł i były to środki stricte na budowę wodociągów. Wykonano zatem dokumentację na odcinek Puszcza – Zabartowo i Katarzyniec – Puszcza i te dokumentacje zostały zrealizowane.

Ile płacimy Mroczy za ta wodę? – **radny Wilczyński**.

Płacimy ok. 2.000,00 zł, a zbieramy 600,00 zł- 700,00 zł – **p. Węgrzyn**.

W Zabartowie są podłączenia, wystarczy wpiąć się w nitkę gminna i nie korzystać z wody Mroczy – **radny Balcer**.

Szanowni Państwo, dochodzi do tego sanitarne utrzymanie sieci, to są na prawdę duże pieniądze. Na dzień dzisiejszy przynajmniej dwa razy do roku trzeba ta sieć przepłukać, a licznik liczy – ja płacę. – **Dyrektor ZGK**.

Radna Grażyna Sowińska pytała z kolei, czy możliwe jest prawne wymuszenie podłączenia się do sieci kanalizacyjnej, jeżeli takowa jest i, jaka jest skuteczność takiego wymuszenia. O ile pamięta ok. dziewięć miesięcy temu poszły odpowiednie pisma do mieszkańców ulicy Bolesława Krzywoustego i w tym przypadku Kierownik ZGK nie miał pojęcia, że tam kanalizacja oddana została cztery lata temu i dyskutował z radna dlaczego tam mieszkańcy nie są podłączeni.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości w gminach, każdy właściciel ma obowiązek przyłączenia się do sieci kanalizacji, nie dotyczy to sieci wodociągowej. Z Urzędu wysyłane są informacje w momencie oddania do użytku kanalizacji. W tej informacji jest również wiadomość, że nie ma możliwości dofinansowania do zrzutu na oczyszczalnię. W ciągu czternastu dni, jeśli jest taka możliwość, udajemy się na taką nieruchomość / mowa tu o kanalizacjach budowanych na Osiedlu Słonecznym, Sypniewie w ubiegłym roku /. Są również sytuacje zastane wcześniej / mówimy tu o ulicy B. Krzywoustego/ - w ubiegłym roku dokonaliśmy analizy i okazało się, że kilku właścicieli nieruchomości powinni być już od dawna przyłączeni, nie uczynili tego, jednakże nie było tam dopłaty do zrzutu. Procedura jest taka, że wysyłamy upomnienie / koszt 8,80 zł /, po tym dopiero po czternastu dniach sprawę możemy skierować do sądu bądź na policję o nadanie mandatu. Zima kontrole się nie odbywały, bo nie było możliwości wykonania przyłączy. Teraz na wiosnę mamy na Łopienniku, kilku właścicieli, na Krzywoustego, klika osób na Osiedlu Słonecznym i w Sypniewie na 80 przyłączy zostały dwie osoby, które zadeklarowały przyłączenie, a tego nie uczyniły – **mówił Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski**.

Ja chciałabym uzyskać bardzo dokładną informację odnośnie tych kar – 8,80 zł za upomnienie, czekacie czternaście dni... Wie Pan podałam pewien przedział czasowy. Trochę więcej to było niż czternaście dni od pisma, po piśmie, po upomnieniu itd. Czy my tu możemy powiedzieć na ile osób ten straszak w postaci kary 8,80 zł działa? Ewentualnie, jaki mandat może nałożyć Policja? – czy to jest 100,00 zł?, 150,00 zł? Bo wydaje mi się, że to nie są żadne straszaki. W momencie, tutaj słusznie Pan Przewodniczący zauważył, że te szamba nie zawsze są wywożone, więc w domyśle pop prostu są to szamba nieszczelne. Przecież/ nie mówię już tutaj o ochronie środowiska, bo to nikogo tutaj nie obchodzi /, mówimy tu o pieniądzach – wyciekają nam przez te szamba pieniądze, którymi potem obciążamy tych uczciwych, podłączonych do kanalizacji i uczciwie płacą – **mówiła radna Sowińska**.

Trudno o tym dyskutować, bo sprawa ochrony środowiska i korzyści dla Zakłady jest jasna i tu odpowiedź jest zdecydowana – zmusić do podłączenia - **skwitował Przewodniczący RM**

Ale ja pytam o skuteczność tego zmuszania - **radna Sowińska**

Przewodniczący RM stwierdził, że dalsza dyskusja w tej kwestii nic nie da. Zakład powinien zmusić do podłączenia bo takie uprawnienia ma Burmistrz.

Radny Piłka poinformował, że po Komisji Rolnictwa /.../ rozmawiano wstępnie, że w kwietniu bądź w maju wspólnie z Dyрекcją ZGK powoła się Zespół Kontrolny i trzeba będzie wybrać się w teren do tych miejscowości, gdzie założone są wodociągi i pobór wody jest bardzo niski, by przeprowadzić rozmowy z mieszkańcami. Miałoby to wyeliminować zakusy ZGK, by w przyszłym roku podnosić znowu stawki taryf tym uczciwym za to, że ta reszta nie chce się podłączyć.

Radny Balcer zwrócił się z pytaniem do p. Tomasza Fifielskiego, czy Zespół wykonujący kontrole na posesjach nie mógłby wcześniej się do tego przygotować, a nie wchodzić na posesje do ludzi, którzy płacą? Przecież Gmina dysponuje wykazem kto ile tej wody pobiera i kto ma ile poboru/spustu szamba. Zespół chodzi od domu do domu tracąc czas i tym samym efektywność.

Kierownik Referatu UM odpowiedział, że tego typu kontrole odbywały się może sześć lat temu, gdy nie było ewidencji szczegółowych. Natomiast od kiedy jest Kierownikiem kontrola odbywa się według wykazu i informacji z ZGK. Były takie przypadki w Zabartowie, gdzie chodzono do każdej posesji, ale chodziło tu o gospodarkę odpad padami. – mieszkańcy nie mieli umów. Odpowiadając radnej Sowińskiej Pan Fifielski stwierdził, że taka jest procedura przewidziana w KPK – na każdą decyzję jest upomnienie, a w momencie nie wykonania tej decyzji nałożyć mandat karny do kwoty 500,00 zł. Do tej pory udawało się jednak dogadywać z mieszkańcami i przyłącza w końcu wykonywano. Na terenie Więcborka jest ok. dziesięciu opornych właścicieli nieruchomości, którzy próbują zasłaniać się różnymi przeszkodami, ale w miesiącu kwietniu te sprawy zostaną uporządkowane.

Radny Kuszewski wskazał, że informacja ZGK mówi o wymianie złóż w niektórych ujęciach wodnych na dolomitowe. Pytał więc, czy takie wymiany dokonane były już w ubiegłym roku?

Tak w zasadzie skończyliśmy. W tym roku robiliśmy jeszcze Jastrzębiec, a na dzień dzisiejszy zostały nam do wymiany dwa odżelaziacze w Pęperzynie, na które w tej chwili nie mamy czasu. W Pęperzynie jest jednak tak dobra woda, że te urządzenia, które na nim pracują nie wymagają jeszcze tego. Myślę, że na jesieni, czy przez zimę skończymy te dwa. Praktycznie reszta jest zrobiona – Więcbork też. Będziemy robili modernizację stacji, będzie zupełnie inny system – **mówił Dyrektor ZGK.**

Moje pytanie jest nie bez kozery, ponieważ czytamy „wymianę złóż w filtrach poszczególnych hydroforni na złoża dolomitów, dające doskonałe efekty usuwania z wody żelaza i manganu”, natomiast jeśli przeczytamy odnośnie wody pitnej pozyskiwanej, praktycznie wyniki- wskaźniki są te same, które były w poprzednim wniosku i jeszcze rok wcześniej – **radny Kuszewski**

Ale są w normie – **Dyrektor ZGK.**

W takim bądź razie wymiana tych złóż, o których Pan mówi, miała przynieść jakieś konkretne efekty w jakości – **radny Kuszewski.**

Myślę, że jest to tam troszkę przesłodzona ta informacja. Jest to po prostu inny kamień – jedni twierdzą, że jest lepszy, drudzy mówią, że taki sam – **Dyrektor ZGK**

Radny Kuszewski pytał również z czego wynika strata na wywozie nieczystości płynnych?

Pan Węgrzyn odpowiedział, że wynika to z faktu, że zostało więcej wywozów długich niż krótkich. Skanalizowane zostało np. Osiedle Słoneczne z którego do oczyszczalni było 1,5 km, a wywozi się z Pęperzyna, gdzie odległość ta jest znacznie większa.

Pytam dlatego, że jest to kolejny rok kiedy w tej działalności Państwo wykazują stratę. Dlatego pytanie, czy ta działalności faktycznie musi być w takim szerokim zakresie prowadzona, bo podejrzewam, że podmioty prywatne raczej nie dokładają do tego interesu. Mam jeszcze pytanie – w tabeli C „ustalenie niezbędnych przychodów” w poprzednim roku w zaopatrzeniu w wodę, amortyzację planowane było 91.660,00 zł. W obecnej tabeli czytamy wykonanie – 56.783,00 zł. Chciałbym się dowiedzieć z czego wynika ta różnica – **pytał radny Kuszewski**.

W roku poprzedzającym było 56.783,00 zł, a planujemy na 2011r. 113.033,00 zł., a wyjaśnienie tego jest w uzasadnieniu taryf – **Księżowa ZGK**.

Jeżeli można to ja doprecyzuje – w zeszłorocznej tabeli, która otrzymaliśmy w zeszłym roku plan na 2010 rok w kolumnie trzeciej zaplanowane było 91.660,00 zł, natomiast wykonanie było 56.783,00 zł, to jest różnica 34.877,00 zł – **radny Kuszewski**.

Było planowane, że chcieliśmy przejąć na stan część wodociągów i wówczas naliczana byłaby amortyzacja. Na dzień dzisiejszy jeszcze tego nie dokonaliśmy ponieważ budowy te nie są rozliczone – **Księżowa ZGK**.

To znaczy było zaplanowane o 34 – prawie 35.000,00 zł więcej niezbędnych kosztów, one nie zostały wykonane, a i tak na wodociągach jest strata tak? – **radny Kuszewski**.

Bo po prostu nie otrzymaliśmy takiej taryfy o jaka wnioskowaliśmy, również nam ja obcięto, dlatego jest jak jest – **Księżowa ZGK**.

Odprowadzanie ścieków – tabela D w punkcie 2 jeżeli chodzi o wynagrodzenie z narzutami i ilość etatów, czy liczba etatów się zmieniła w stosunku do roku 2009? – **pytał radny Kuszewski**.

Doszedł nam jeden pracownik – chyba Pan Wiśniewski, czyli ta osoba, która obsługuje przepompownię. Dodatkowo odbywa się to na zasadzie, że jeżeli jest awaria np. zatkana kanalizacja, to również jedzie beczkowóz. Okres w którym następuje usunięcie awarii liczony jest również w koszty kanalizacji tj. osoby, które pracują w tym czasie na usunięciu awarii, to też jest liczone jako wynagrodzenie i liczone do kanalizacji – **Księżowa ZGK**.

Wypowiedź uzupełnił p. Węgrzyn, który powiedział, że jeżeli wystąpi awaria np. na przepompowni ścieków, to wiadomo, że te ścieki trzeba wywieźć. Awaria pompy powoduje, że beczkowozy muszą cały czas chodzić żeby te ścieki wybierać i odwieźć na oczyszczalnię.

Moje pytanie spowodowane jest tym, że znowu odwołując się do tabeli zeszłorocznej, gdzie wynagrodzenie z narzutami na 2010 roku było wpisane 319.900,00 zł, na 2011r – 365.474,00 zł. To jest wzrost o kwotę 46.000,00 zł. Praktycznie mamy 14 % więcej – **radny Kuszewski**.

To jest ta osoba która doszła i dodatkowo, nie ma co ukrywać są to nadgodziny. Jeżeli ktoś pracuje po południu trzeba to wypłacić – **Księgowa ZGK**.

Mam jeszcze pytanie odnośnie tabeli F – odprowadzanie ścieków. Mamy w punkcie 2 – opłata stała wartość 12.144,00 zł × 2,80 zł. te 12.144,00 zł wynikają z...? – **radny Kuszewski**.

Jest to planowana roczna ilość tych opłat stałych. Przyjeliśmy, że będzie ich około tysiąca / przyłączy kanalizacyjnych / × 12 miesięcy. To jest podwyższone na 12.144,00 zł – **Księgowa ZGK**.

Ale taryfa nie jest planowana na dwanaście miesięcy, na rok 2011, czyli opłata nie będzie za dwanaście miesięcy – **radny Kuszewski**.

Ale tak to jest konstruowane, że i koszty i dochody konstruuje się za cały rok – **Księgowa ZGK**.

W tej chwili ile gospodarstw jest podłączonych do kanalizacji – **radny Kuszewski**.
Okolo ośmuset – **p. Węgrzyn**.

Czyli dwieście jest nadal nie podłączonych – **radny Kuszewski**.

Przyjeliśmy taki wzrost – **Księgowa ZGK**.

To jest założenie do końca roku nie ma tu II etapu kanalizacji w Sypniewie. Tam jest około 200 przyłączy na głównej ulicy, która była robiona w tym roku. Myśmy przyjęli ten I etap, gdzie było 70-80 przyłączy, a tego 200 z drugiego nie. Dlatego wzięliśmy pod uwagę, że teraz te 200 przyłączy dojdzie – **Dyrektor ZGK**.

Jeszcze mam pytanie odnośnie zatrudnienia tegorocznego w dziale administracji. Czy w tym roku zmieniała się liczba etatów w ZGK, jeżeli chodzi o etaty w administracji – **radny Kuszewski**.

Tak zmieniła się, została przyjęta jedna Pani, mówiąc brzydko na przyuczenie do zawodu w związku z tym, że Pani Danką we wrześniu odchodzi na emeryturę. Ta Pani ma być przyuczona i zastąpić ją później w kasie – **Dyrektor ZGK**.

Czy wzrost tego etatu jest wkalkulowany tutaj? – **radny Kuszewski**.

Nie, nie jest – **Dyrektor ZGK**.

Radny Balcer pytał, co ZGK zamierza zrobić ze stratami w ciepłownictwie, które powstają praktycznie co roku?

Po prostu trzeba negocjować nowe ceny, innego wyjścia nie ma. Na dzień dzisiejszy mogę Państwu powiedzieć, że olej opałowy wzrósł 300,00 zł na tonie – to są koszty, tego się nie da oszukać. Jeżeli mamy pewne przekroczenia temperatury minimalnej muszą się włączać kotły olejowe. Ceny oleju poszły w górę i stąd strata – **Dyrektor ZGK**.

Przewodniczący RM mówił, że w przypadku, kiedy są straty w wodociągach i kanalizacji podnosi się taryfę, żeby ich nie było. Żeby teraz nie było tak, że ścieki i woda będą pokrywały niedobory, dlatego że tam są silniejsi negocjatorzy.

Radny Kuszewski przypominał jak w ubiegłym roku cieszył radnych co prawda niewielki / 6.216,00 zł /, ale zysk w ciepłownictwie wypracowany przez ZGK. Wówczas Dyrektor Zakładu mówił, że została przyłączona „Galeria Więcborska” i to polepszy sytuację. Zatem pytanie jak te słowa mają się do obecnie wykazanej straty?

Ma się to tak na dzień dzisiejszy, że „Galeria Więcborska” Panie radny liczona jest po zupełnie innych kosztach. Liczyliśmy koszty ogrzewania po kosztach oleju. Ja zdawałem sobie sprawę, że jak przyłączymy jeszcze „Galerię” będziemy musieli spalić więcej oleju i liczona jest ona tylko po kosztach oleju – **Dyrektor ZGK**.

Czyli płacą więcej? – **Przewodniczący RM**

Oczywiście, więcej niż mieszkańcy bloków – **Dyrektor ZGK**.

Radny Szwochert zastanawiał się, czy wypowiedź Dyrektora ZGK oznacza, że mieszkańcy pobliskich bloków nie pokrywają nawet kosztów oleju?

„Galeria” stosunkowo nie bierze tyle ciepła, co bloki. To nie jest tak, że mu na „Galerii” zarabiamy i dokładamy z tego. Nie mogę rozdzielić energii, która uzyskuje ze słomy od oleju, to idzie po prostu w jednym „młynie i nie idzie tego rozdzielić. „Galeria” zasilana jest z tej samej kotłowni i ja nie wiem ile idzie na nią energii z oleju, a ile ze słomy? To jest nie do wyliczenia – to jest mieszane ogrzewanie – **Dyrektor ZGK**.

Dlaczego Pan zatem mówi, że „Galeria” płaci po kosztach oleju? – radny Szwochert.

Bo taką cenę wynegocjowaliśmy i oni tą kalkulację przyjęli – **Dyrektor ZGK**.

Skoro koszty przewyższają przychody ze sprzedaży ciepła, to kto pokrywa te koszty? Z jakich pieniędzy są łatanie dziury? Czy płaci to społeczeństwo? Kiedy to się skończy? – **pytał radny Wobszal**.

Mówiłem, musimy negocjować nowe ceny. Kiedy – ja nie powiem. My w Zakładzie zawsze jesienią negocjowaliśmy te ceny. Prawdopodobnie w tym roku trzeba będzie usiąść, nie wiem w maju? Zakończymy sezon grzewczy, rozliczymy, bo wtedy będziemy wiedzieli, jakie te straty będą konkretnie. Wtedy będziemy mogli usiąść do negocjacji nowych cen – **mówił Pan Węgrzyn**.

Radny Roman Mroczkowski chciał wiedzieć ile roboczogodzin pracował kompaktor zakupiony w celu przedłużenia żywotności składowiska śmieci, które miało dzięki niemu funkcjonować jeszcze siedem lat. Chciał też znać szcątkowe zyski jakie pozyskiwane są z odzyskiwanych surowców wtórnych typu folia, złom i szkło.

Przewodniczący Rady Miejskiej sprostował, iż z tego co pamięta nigdy nie było o przedłużeniu żywotności składowiska o siedem lat, a co najwyżej o dwa – trzy lata. Uważa ponadto, że zakup tego sprzętu był korzystny.

Dzięki kompaktorowi mamy jeszcze dzisiaj składowisko. Zakładamy, że ten rok i przyszły i może jeszcze jakieś pół roku. Kompaktor pracował tyle ile było potrzeba. Jeżeli chodzi o te surowce nie umiem powiedzieć ile, ale na pewno są to bardzo małe pieniądze – **Dyrektor ZGK**.

Przewodniczący RM powiedział, że z tego co wie dużo z tego złomu trafia na złom.

To potwierdził Dyrektor ZGK, dodając, że wszyscy widzimy osoby poruszające się z małymi wózkami na których wożone są różne elementy metalowe, stąd też można wnioskować, że tego typu materiałów niewiele trafia na składowisko.

Ponieważ wcześniej mi Pan odpowiedział, że jeżeli chodzi o ta wymianę złóż, to trochę jest to „przesłodzone”, to chciałbym aby pan się odniósł jeszcze do dwóch cytatów z wniosku, który do nas dotarł. **Cyt.:** „Powyższy przykład pokazuje, że przy właściwej realizacji planu finansowego oraz wprowadzeniu nowych metod alokacji, przy tworzeniu taryf na, na pewno nastąpi poprawa jakości dostarczania wody i odprowadzania ścieków” – **koniec cytatu**. To szczerze mówiąc czytamy już od kilku lat. I jeszcze jedna rzecz **cyt.:** „Zaproponowana taryfa umożliwia w sposób bezpieczny pokrycie wszelkich niedoborów spowodowanych ewentualnymi, niekorzystnymi zmianami ekonomicznymi” – **koniec cytatu – mówił radny Kuszewski**.

Panie radny, tylko Pan czegoś nie doczytał. Mówimy o pierwotnej wersji, która przedstawiła Firma. Na dzień dzisiejszy pierwotnej wersji nie ma, dlatego trzeba będzie szukać pieniędzy w innych działach, żeby tak było – **Dyrektor ZGK**

Panie Dyrektorze, wniosek jest jeden, tylko załącznik się zmienił, który mówi o stawkach. Pan wniosku nie zmienił także ja się odnoszę do wniosku, który jest aktualny, a nie pierwotny, stary, za stary, czy nie mam aktualnego. Zmieniły się stawki i ja się pytam / dzisiaj mamy uchwalić pewne stawki /, czy Pan podtrzymuje, to co ja przeczytałem? Bo to jest chyba podstawa – **radny Kuszewski**.

Co mam powiedzieć? Takie stawki zostały zaproponowane i będziemy szukali innych rozwiązań, bo co możemy zrobić? – **Dyrektor ZGK**.

Na dzień dzisiejszy, gdyby wziąć tylko podwyżkę taryf, które dzisiaj mamy zamiar zatwierdzić, w Zakładzie będzie brakowało około 180.000,00 zł. Muszą myśleć, muszą coś zrobić – wykorzystać koparkę, która jest, robić usługi na zewnątrz – **mówił Przewodniczący RM**.

Radna Grażyna Sowińska z racji tego, iż chciałyby wiedzieć jak pewne rzeczy wyjaśnić wyborcom, zapytała o abonament za odprowadzenie ścieków. Jest to obciążenie dla osób, które przyłączyły się do kanalizacji **cyt.:** „Jest to po prostu łatwy pieniądz. Abonament zapłacić trzeba tak?” – **koniec cytatu**.

Tak, zgadza się, abonament zapłacić trzeba. Na temat tego abonamentu dyskutujemy, o ile pamiętam, dziesięć lat. Mamy możliwość wprowadzenia takiego abonamenty i to proponowaliśmy. Rozmawialiśmy na ten temat na Komisji. Taki abonament mają w zasadzie wszystkie gminy wokół, nie ma tylko gmina Więcbork. Nie mówię, że jest to jakieś wyjaśnienie ale musi ta Firma jakoś prosperować. Jeżeli chcemy te urządzenia utrzymać na jakimś poziomie, to naprawdę musimy mieć jakieś pieniądze. Możemy

dyskutować, czy 7% podwyżki to dużo, czy mało – nikt nas nie pyta o prąd – nie zapłacimy energetyka odcina ani ścieków, ani wody. Trudno „na takim wózku jedziemy” – **Dyrektor ZGK.**

Radna Grażyna Sowińska zapytała również o wysokość zadłużenia AZK wobec ZGK.

Około 200.000,00 zł – **odpowiedział p. Wegrzyn**

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ - Przewodniczący Komisji p. Stanisław Piłka wskazał, że po długich negocjacjach stawki zostały zaopiniowane **pozytywnie. ale nie jednogłośnie.**

Na sali 14 radnych

Za przyjęciem uchwały głosowało - 10 radnych
Przeciwnych - 4 radnych

Dyrektor ZGK podziękował radnym za głosowanie i powiedział, że Zakład dołoży wszelkich starań, by woda była smaczniejsza, a świadczone przez ZGK jeszcze lepsze.

Ad. 11 - 12 Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Więcbork w latach 2009 – 2010 oraz Raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Więcbork w latach 2009 – 2010 przedstawił Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu / do wglądu w biurze RM /

Raport stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu / do wglądu w biurze RM /

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Wenda poruszył kwestię konieczności zutylizowania do roku 2032 azbestu. Radny pytał, jak ta akcja wyglądała w 2010 roku, i jak wyglądać to będzie w bieżącym roku. Czy Gmina będzie na ten cel pozyskiwała jakieś fundusze i pomagała tym, którzy będą w tym uczestniczyli? Czy za tzw. akcję tonażową będą musieli płacić podatnicy, czy też będą możliwości subwencji?

Kierownik Referatu UM odpowiedział, że zgodnie z dyrektywą unijną proces ten ma zakończyć się w 2032 roku. Samorządy zobligowane są do prowadzenia inwentaryzacji, którą Gmina Więcbork rozpoczęła już w roku 2010, a zamierza zakończyć w roku bieżącym. Zbierane informacje przekazywane są specjalnym programem stworzonym przez Marszałka, do województwa, a następnie do Ministerstwa. Założenia są takie, że planuje się utworzenie takich montażów finansowych, aby do 2032 roku pomóc mieszkańcom w utylizacji. Na dzisiaj pomoc taka oferuje Bank Ochrony Środowiska oferujący niskooprocentowany kredyt na rozbiórkę, demontaż oraz budowę nowych zadaszeń. W roku ubiegłym fundusze powiatowe. Przepis mówi jasno, że utylizacją i demontażem mogą zajmować się firmy, które mają do tego uprawnienia wydane przez Marszałka Województwa - takich firm na terenie powiatu jest 31. Odpady przekazywane są do składowisk w Czarnem lub w Trzemesznie.

Radny Szymon Grabinski mówił, że do 15 marca firmy, które produkują żelazo – przekazują odpady, mają obowiązek złożenia odpowiedniej informacji. W praktyce dotyczy,

to każdej firmy, która kupiła chociażby jeden toner, czy jakiegokolwiek sprzęt. Nie złożenie takiej informacji obciążone jest karą pieniężną w kwocie 10.000,00 zł. jeżeli taka informacja nie została złożona od 2009 roku, to kara dotyczy każdego roku. Radny pytał, czy Gmina spotkała się już z tym problemem, i czy ktoś w tej sprawie wnioskował do Kierownika Referatu UM, aby za pośrednictwem Urzędu wnioskować do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Wie, że takie inicjatywy są podejmowane w związku ze zdarzeniami, jakie miały miejsce w województwie łódzkim i mazowieckim.

Sytuacja jest mi znana, niestety gros przedsiębiorców nie realizuje tego obowiązku, a mowa jest tu o odpadach niebezpiecznych. Przepis mówi, że powyżej pięciu kg należy składać takie sprawozdanie. Na dzień dzisiejszy jestem umówiony z p. Pyszkę – Dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska, chcemy podjąć takie działania, aby móc przekazać informacje. Wiem, że gros firm po czasie składało takie informacje do marszałka i Marszałek nie stosował kary. Lepiej złożyć późno, niż wcale i z taką informacją do przedsiębiorców chcemy dotrzeć – **p. Fifielski**.

Informacja Pana jest bardzo optymistyczna, bo informacja z którą ja się spotkałem to nawet odwołanie się do Kolegium Odwoławczego, czy nawet do NSA, kończyły się odmownie. Więc to byłby wyjątek – **mówił radny Grabinski**.

Radna Grażyna Sowińska podziękowała Panu Fifielskiemu za szybką reakcję propagandową odnośnie spalania odpadów niebezpiecznych i zakupienie ulotek.

Radna wskazała ponadto, że jednym z argumentów za wzrostem stawek taryf, był wzrost cen paliw, natomiast samochody wożące odpady segregowane – wożą powietrze. Gdyby chociażby pojemniki do odpadów sztucznych opatrzyć odpowiednią informacją o konieczności zmniejszenia objętości odpadu przed jego wrzuceniem, na pewno wożenie tych surowców byłoby bardziej ekonomiczne. Można byłoby się nawet pokusić ile więcej kursów musi wykonać samochód, kiedy odpady te są nie zgniecione. Podobnie rzecz ma się z innymi odpadami np. szkłem, z którego nie każdy rodzaj nadaje się do recyklingu i taka informację należałoby również zamieścić na pojemniku. Nie spotkała się z takim oznakowaniem pojemników na terenie miasta, a z pewnością koszt ich zakupu zwróciłby się w bardzo krótkim czasie.

Pan Fifielski zapewnił, że nad tym tematem pracuje. W ubiegłym roku przygotowano takie załaminowane informacje formatu A3 dotyczące odpadów komunalnych. Co zaś do informacji na temat zawartości, to co roku na łamach „Wiadomości Krajeńskich” pojawia się harmonogram wywozu odpadów wraz z informacją co można, a czego nie można umieszczać w pojemnikach, a oprócz tego wzmiankę taką można znaleźć na workach. Zgodził się jednak, iż przypadki łamania tych wskazówek się zdarzają i wówczas część odpadów musi być skierowana na składowisko.

Radny Kuszewski pytał o ilość pojemników na makulaturę znajdujących się na terenie gminy i gdzie?

Dwa na Osiedlu Plebanka, dwa na Osiedlu BoWiD – razem jest bodajże pięć sztuk. Pojemniki są zakupywane głównie na wniosek mieszkańców – **p. Fifielski**.

Radny Kuszewski prosił by zwiększyć częstotliwość wywozu makulatury. Pojemniki stojące na osiedlu BoWiD bardzo szybko się zapełniają i mieszkańcy nie mogą już wrzucić do nich makulatury, wyrzucają ją do odpadów komunalnych.

Pan Fifielski powiedział, że przekaże sugestię ZGK, bo z nimi jest podpisana umowa. Referat zrobi też rozeznanie i jeżeli będzie taka potrzeba zostaną zakupione dodatkowe pojemniki.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Ad. 13- 16 Projekty uchwał dotyczące gospodarowania mieniem gminy omówił Kierownik Referatu UM p. Michał Bąk.

a) w sprawie nabycia nieruchomości przez Gminę Więcbork.

Projekt dotyczy trzech zabudowanych nieruchomości. Jedna Położona jest w obrębie Sypniewo, a dwie w Więcborku. Działka w Sypniewie stanowi skrzyżowanie drogowe uczęszczane przez użytkowników kołowych, a przebiega przez prywatną posesję / z wnioskiem wystąpiła osoba fizyczna p.Grabiec/. Nieruchomość ta ma powierzchnię 59m². Dwie pozostałe to nieruchomości znajdujące się na więcborskiej Promenadzie. Na tych nieruchomościach utworzona została ścieżka pieszo- rowerowa. Nieruchomości należą do p. Fojt i p. Stelmacha / powierzchnie: 113m² i 37 m² /.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ - pozytywna.

Do powyższego projektu radni nie wniesli uwag.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

b) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku obręb Nr 1.

Nieruchomość znajduje się na Osiedlu Piastowskim od strony ulicy I Armii Wojska Polskiego. Jest to nieruchomość niezabudowana o powierzchni 99m² przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania pod stację trafo. Projekt uchwały przygotowany jest pod sprzedaż działki w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ - pozytywna.

Projekt nie wywołał dyskusji radnych.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

c) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Runowie Krajeńskim.

Projekt przygotowany jest na sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Nieruchomość stanowi budynek zlewni mleka w Runowie. Jest to nieruchomość o powierzchni 1098m², obecnie jest ona dzierżawiona – dzierżawa wygasa z końcem miesiąca. W sprawie kupna nieruchomości wpłynął wniosek osoby fizycznej p. Tomasza Jeszka. Odnośnie sprzedaży Referat UM zasięgnął opinii Rady Sołeckiej – opinia ta jest pozytywna.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ - pozytywna.

Uwag ze strony radnych nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

- d)** w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie przez Gminę Więcbork nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa Agencji Nieruchomości Rolnych – Oddział Terenowy w Bydgoszczy.

Są to dwie nieruchomości. Jedna położona jest we wsi Adamowo obręb Sypniewo / powierzchnia 3000m² /. Druga działka leży w obrębie wsi Pęperzyn / powierzchnia 2794m²/. Gmina chce pozyskać te nieruchomości nieodpłatnie pod cel publiczny, konkretnie pod budowę placów zabaw.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ - pozytywna.

Pytań nie było, zatem przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Ad. 17 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na rok 2011 omówił Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

Po uchwaleniu Budżetu Państwa właściwi Ministrowie i Wojewoda ma obowiązek wydać ostateczne decyzje związane z subwencją i dotacjami. Takie decyzje do Urzędu Miejskiego wpłynęły w związku z tym Burmistrz Więcborka proponuje następujące zmiany.

Dochody

W dziale 710, rozdziale 71035, w paragrafie 2020 proponuje się zwiększenie dochodów o kwotę 2.500,00 zł z przeznaczeniem na grobownictwo w ramach porozumienia między rządem, a JST. Otrzymano również decyzje z GUS z przeznaczeniem dotacji na powszechny spis ludności i spis mieszkań – zwiększenie dochodów nastąpi w dziale 750, rozdziale 75056 o kwotę 13.872,00zł. Otrzymano od Ministra Finansów decyzje o subwencjach. Pocieszające jest to, że subwencja równoważąca i subwencja ogólna nie została zmieniona, oraz nie zmienione zostały udziały w podatku od osób fizycznych. Zmniejszona została jedynie subwencja oświatowa o kwotę 43.260,00zł. Decyzją Wojewody w dziale 852 – pomoc społeczna w prawie wszystkich rozdziałach : 85212 paragraf 2010 zmniejszono dochody o 19.000,00 zł. ; 85213 zmniejszono dotacje na zadania rządowe i własne o kwotę 1.000,00 zł ogółem / w tym w paragrafie 2010 kwotę 900,00 zł, a w paragrafie 2030 kwotę 100,00 zł /. W zasiłkach stałych – paragraf 85214 zmniejszone zostały dotacje na zadania własne o 19.600,00 zł. oraz w rozdziale 85216 o kwotę 2.100,00 zł.

Wydatki

W dziale 600, rozdziale 60016 – pomoc finansowa dla powiatu / pomoc na rondo przy ulicy Gdańskiej /. Ponieważ po ogłoszeniu przetargu na wykonawstwo zadania okazało się, że najniższa cena była dużo wyższa niż cena kosztorysowa przeprowadzono rozmowy z powiatem, w wyniku których doszło do porozumienia między Powiatem, a Gminą, że nie odstępujemy od wykonania tego zadania i dzielimy się zwiększona kwotą po połowie. Dlatego też Burmistrz proponuje zwiększenie tych wydatków w rozdziale o kwotę 239.905,00 zł. Poza tym Burmistrz proponuje wprowadzenie nowego wydatku w dziale 758, rozdziale

75801- wydatek związany jest w związku ze zmniejszoną subwencją oświatową za rok 2010 o kwotę 159.475,00 zł. W związku z tym, że dotyczy to roku ubiegłego i nie może zmniejszać naszych dochodów roku bieżącego jest to wydatek roku bieżącego. W dziale 852, rozdziale 85215 proponuje się zmniejszenie wydatków o kwotę 10.000,00 zł. Dotyczy to dodatków mieszkaniowych. Kwota ta zwiększy wydatki w dziale 900, rozdziale 90015 w paragrafie 4300 z przeznaczeniem na wypłatę prowizji związanej z wprowadzoną oszczędnością w energii elektrycznej / umowa obowiązuje do końca maja 2011 roku /. Kwota 43.000,00 zł z tytułu obniżenia subwencji oświatowej za bieżący rok i kwota 159.000,00 zł z tytułu obniżenia subwencji za rok ubiegły spowoduje zmniejszenie wydatków w dwóch rozdziałach w oświacie 801010 i 80101 w paragrafach 4010 tj. w paragrafach płacowych. Ponadto zmiany zakładają również zmniejszenie wydatków w dziale 900, rozdziale 90001 o kwotę, o którą zwiększono pomoc finansową w dziale 600 na rondo.

Wydatki inwestycyjne

W dziale 900, rozdziale 90001 – ochrona środowiska następuje zmniejszenie dwóch inwestycji tj. inwestycji związanej z kanalizacją na ulicy Starodworcowej / kwota 217.000,00 zł niższa cena po przetargu / i zdjęcie kwoty 22.000,00 zł z kanalizacji na ulicy Brzozowej w Więcborku / ta kwota zostanie zaoszczędzona ponieważ wykonanie dokumentacji kanalizacji na ulicy Brzozowej łączy się bezpośrednio z ulicą Lipową, gdzie planowane było 20.000,00 zł tylko na dokumentację/ Dokumentacja zlecona jest w całości na te dwie ulice w związku z czym będzie oszczędność. Oszczędność wyniknie prawdopodobnie również z faktu, że kanalizacja będzie wykonana nie w pasie drogowym, ale w pasie zieleni.

Zmiany następują również w załączniku przychodów i rozchodów. Te zmiany związane są z możliwością wyliczenia środków wolnych, które wystąpiły na koniec roku i automatycznie o wielkość tych środków wolnych zmniejszone zostanie zaciąganie kredytów i pożyczek w roku bieżącym / automatycznie spadnie zadłużenie Gminy na koniec roku/.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – projekt uchwały większością głosów został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Waldemar Kuszewski stwierdził, że po wypowiedziach Dyrektora BOOS ma mieszane uczucia co do tego, czy zdjęcie kwoty 200.000,00 zł jest posunięciem właściwym. Obawiał się sytuacji, że środków w płacach zabraknie i będzie trzeba je dołożyć, bo nauczyciele wypłatę dostać muszą. Kiedy zaś padnie argument o zdjęciu środków z rzeczówki, to okaże się, że jest ona 95% wykorzystana i tam też tych funduszy brak. Radny zastanawiał się, czy nie byłoby bezpieczniejszym posunięciem zdjęcie tych pieniędzy w całości z rzeczówki, co też między innymi, zobowiąże Dyrektora BOOS do większej kontroli tych wydatków. Jeżeli natomiast rzeczywiście uda się dokonać oszczędności w płacach, to zawsze można przenieść je na wydatki rzeczowe.

Przewodniczący RM uznał, że skoro Dyrektor przyjął, że takie oszczędności będą w płacach, to jest przekonany, że takie rezerwy tam właśnie są. Z kolei ograniczani rzeczówki byłoby jego zdaniem błędem.

Skarbnik Gminy wnioskował z wypowiedzi Dyrektora BOOS, iż ma możliwości zaoszczędzenia. Uważał, że jeżeli jedno lub dwoje dzieci decyduje o tym, czy będzie jeden oddział, czy dwa, to na pewno nie będzie żadnym przestępstwem, gdy utworzony zostanie tylko jeden oddział. Wiadomo też, że w oświacie 90% stanowią płace i pochodne. Poza tym Dyrektor BOOS został uprzedzony o tym, że nie ma żadnych możliwości zwiększenia

budżetu w oświacie i to ze strony oświaty padła taka propozycja zmniejszenia budżetu – nic nie zostało im narzucone.

Ja tylko chciałbym zaznaczyć, że dzisiejsza wypowiedź Dyrektora BOOS nie była tak jednoznaczna., dlatego uważam, że jeżeli jest taka wersja, iż oni sami zaproponowali po 100.000,00 zł, to niech przedstawia to na piśmie i zobowiążą się tego, iż w tym budżecie się zmieszczą – **mówił radny Kuszewski.**

Na koniec czerwca będzie nasza reakcja, po analizie wydatków oświaty. Jeżeli faktycznie na koniec czerwca nie będzie żadnych wydatków, to faktycznie Pan Burmistrz sam wystąpi o przesunięcie z wydatków rzeczowych na płace – **powiedział Skarbnik Gminy.**

Czyli ten okres ,o którym mówił Pan Dyrektor – „ po pół roku zobaczymy”, nie był tak „wzięty z kosmosu” – **uznał radny Kuszewski.**

Panie Kuszewski pamiętam, kiedy mówiono, że brygada remontowa „nakręca” w BOOS spiralę kosztów. Brygada odeszła / 4,5 etatu / mieli 329.000,00 zł koszt funkcjonowania BOOS, po pozbyciu się etatów zwiększył budżet jeszcze o kilkanaście tysięcy. Dziś mają 344.000,00 zł i tylko pięciu ludzi. Jakby nie było rezerw na to by sobie na to nie pozwolili – **Przewodniczący RM.**

Tak Panie Przewodniczący, tylko my nie ściągamy z BOOS-u, tylko z oświaty – **przypomniał radny Kuszewski.**

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Na sali 13 radnych

Za przyjęciem uchwały głosowało - 10 radnych
Wstrzymało się od głosu - 3 radnych

Ad. 18 Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej prognozie Finansowej Gminy Więcbork na lata 2011 – 2014 przedstawił Skarbnik Gminy Więcbork.

Każda zmiana w budżecie pociąga za sobą zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zmianie uległy zarówno wydatki, jak i dochody na 2011 rok oraz / na str. 3 projektu / wielkości kwotowe poszczególnych przedsięwzięć. Znika tam pomoc finansowa w wysokości 55.000,00 zł na drogę relacji Sypniewo – Borzyszkowo. Pomoc finansowa przedstawiana w zmianach w budżecie nie jest kwota całkowita, ponieważ jeszcze kwota 60.044,00 zł na wykonana w bieżącym roku inwestycje, w roku 2012.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Dyskusji nie było.

Na sali 13 radnych

Za przyjęciem uchwały głosowało - 12 radnych
Wstrzymał się od głosu - 1 radny

Ad. 19 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2012 rok przedstawił również Skarbnik Gminy Więcbork.

Wzorem lat ubiegłych Burmistrz Więcborka proponuje, by Rada Miejska wyodrębniła fundusz sołecki na 2012 rok. Wyodrębnienie funduszu nie jest obligatoryjne – Burmistrz może, a nie musi wnioskować do Rady, a Rada może, a nie musi przyjąć taką uchwałę

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Radni nie wnieśli uwag.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Ad. 20 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Więcborka

Odpowiedzi na interpelacje z poprzedniej sesji

- W sprawie dopłat do materiału siewnego kukurydzy wystosowane zostało pismo do Ministerstwa Rolnictwa.
- Temat przejeżdżających tirów, które omijają wiadukt kolejowy, poruszających się drogami gminnymi – lewe wybudowanie sołectwa Wymysłowo przez Dorotowo w kierunku Złotowa jest doskonale znany. Interweniując z Zarządzie Dróg Wojewódzkich otrzymaliśmy informację, iż nie ma możliwości rozebrania wiaduktu, linia kolejowa jest na chwilę obecną zawieszona a nie zamknięta. Ponadto poinformowano iż rozbiórka wiaduktu może spowodować zwiększenie natężenia ruchu samochodów ciężarowych w tym miejscu, w wyniku czego zniszczeniu ulegnie warstwa jezdni istniejącej drogi. Jednakże zamierzamy ustanowić dopuszczalną nośność poruszających się pojazdów ciężarowych na drodze gminnej. W tej sprawie burmistrz kontaktował się również z Wójtem gminy Zakrzewo, oraz ze Starostą powiatu złotowskiego i dowiedział się, że oni również występują do PKP o całkowitą likwidację tejże linii kolejowej, która uległa całkowitej dewastacji, jak również o rozbiórkę wiaduktu w Adamowie. Ułatwiłoby to transport i komunikację transportu ciężarowego między powiatem złotowskim, a sępoleńskim.
- W sprawie likwidacji rowu przy przepuście w pasie drogowym drogi powiatowej w Zakrzewku, wysłane zostało pismo do Zarządu Drogowego w Sępólnie Kraj. W odpowiedzi uzyskano zapewnienie, iż powyższe prace wykonane zostaną do końca czerwca br.

Odpowiedzi na interpelacje z sesji bieżącej

- Przetarg wyłaniający dzierżawcę parkingów w centrum Więcborka planowany jest w miesiącu kwietniu. Zgodnie z ustaleniami Komisji Rady poprzedniej kadencji kwota dzierżawy wynosić ma doraźnie 4.500,00 zł. Jeżeli kwota ta okaże się zbyt wysoka i nie uda się wydzierżawić obiektów, Burmistrz będzie wnioskować do Rady o obniżenie tej kwoty.
- Firma wykonująca boiska zobowiązana jest zakończyć na nich prace do końca maja br.
- Temat zalanych łąk i szkód wyrządzanych przez zwierzynę leśną przewija się od dłuższego czasu. Za zwierzynę łowną odpowiada nadleśnictwo i do nich należy się zwracać w kwestii szacowania szkód, oraz sprzętu pomocnego w ich ograniczeniu /

pastuchy, siatki itp. /. Instytucja pomocną w tych sprawach jest Izba Rolna i jej przedstawiciel Pan Piotr Plutka, który jest w to mocno zaangażowany i stara się być mediatorem obu zainteresowanych stron. Natomiast bobry to zwierzyna będąca pod ochroną i za szkody będące ich udziałem odpowiada Wojewoda - to on jest zobowiązany płacić odszkodowania.

- Naprawa nawierzchni ulicy Strażackiej powinna nastąpić w ciągu najbliższych dwóch tygodni, po skończeniu łatania dziur w Więcborku.
- Zapadlisko po budowie kanalizacji zostało zgłoszone wykonawcy prac, celem dokonania niezbędnych poprawek, a ogrodzenie placu zabaw w Sypniewie powinno nastąpić również w ciągu dwóch tygodni.
- Do tematu umorzeń podatków rolnikom poszkodowanym przez zalane łąki Burmistrz Więcborka i Skarbnik Gminy podchodzić będą indywidualnie. Każdy z rolników, który chce stracić się o umorzenie winien złożyć wniosek, ale umorzenie dotyczyć może jedynie zaległego podatku, gdyż ulga nie może być stosowana „do przodu”.
- Obniżenie - naprawa studzienki na ulicy Hanki Sawickiej nastąpi w ciągu najbliższych dni i zrealizowana zostanie przez wykonawcę.
- Od 1 kwietnia posesje usytuowane przy promenadzie nie mają dopłat do wywozu nieczystości płynnych w związku z informacją jaką ich mieszkańcy uzyskali w miesiącu lutym, o możliwości i obowiązku przyłączenia się do kanalizacji ściekowej.
- W roku bieżącym nie ma możliwości wykonania elewacji na budynku, w którym mieści się Środowiskowy Dom Samopomocy, Świetlica Środowiskowa i BOOS, natomiast położenie kostki polbrukowej przy Świetlicy Środowiskowej może nastąpić nie wcześniej niż w sezonie wakacyjnym.
- Burmistrz Więcborka uznał, że chodnik przy ulicy Pocztovej najlepiej będzie wykonać po zrealizowaniu inwestycji budowy ronda, która objąć ma również część od wjazdu na teren Liceum Ogólnokształcącego w Więcborku. Wówczas też będzie wiadomo jak połączyć obie nawierzchnie.
- Boisko znajdujące się na osiedlu Plebanka ma we władaniu Klub Sportowy „GROM” Więcbork. Przykrym jest natomiast fakt, że większość mieszkańców Więcborka traktuje przestrzeń publiczną jak wysypisko śmieci i jest to zjawisko, nad którym Gminie ciężko jest zapanować. Co do samego boiska Burmistrz obiecał, że skieruje Kierownika Referatu UM p. Fifielskiego, by dokonał tam wizji lokalnej, by zapoznać się bliżej z tematem.
- Naprawa nawierzchni ulicy Tartacznej nastąpi w przeciągu dwóch tygodni, po otrzymaniu odpowiedniego materiału.
- Lustro przy wyjeździe z ulicy Strzeleckiej, o którym mówił radny Grabinski, swego czasu stało w przedmiotowym miejscu, ale „życie” jego było krótkie. Niemniej Urząd Miejski wystąpi z pismem do Zarządu Dróg Wojewódzkich o umieszczenie takiego lustra, które rzeczywiście w tym miejscu jest wskazane.
- Pomimo pierwotnie pomyślnych ustaleń z ZDW odnośnie chodnika do Wituni w chwili obecnej zarówno Zarząd Województwa, jak i Urząd Marszałkowski negatywnie zaopiniowali tę inwestycję. Ponadto Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyraża zgody na postawienie sygnalizacji świetlnej przy wiadukcie sugeruje wystąpienie do PKP o wykonanie tam przepustu. PKP na pewno tego nie wykona, a i Gmina nie podoła kosztom finansowym takiej operacji.
- Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Wicestarostę, Powiat zamierza w przyszłym roku przystąpić do realizacji inwestycji drogowej Borzyszkowo - Lubcza.

- Na początku kwietnia trzy gminy wchodzące w skład porozumienia mającego na celu udrożnienie cieków podstawowych odbędą wspólne spotkanie, w obecności przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Zarządu Melioracji we Włocławku, gdzie temat będzie kontynuowany tak, by środki z Lokalnej Grupy Rybackiej mogły zostać wykorzystane do likwidacji problemu.
- Burmistrz wspólnie z Kierownikiem Referatu UM p. Tomaszem Fifielskim dokona wizji lokalnej zgłoszonego przez radnego Antczaka problemu w celu określenia przyczyn i podjęcia odpowiednich kroków zmierzających do usunięcia usterki.
- Energetyka broni się przed wyłączeniem tłumacząc, że po wyłączeniu odpowiedzialność za ewentualne napady i kradzieże spadnie na Gminę. Odradzają też wyłączenie co drugiej palącej się lampy, gdyż miejsca będą niedoświetlone i nie poprawi to bezpieczeństwa. Zdaniem Burmistrza Więcbork w kwestii wyłączenia lamp należałoby podjąć wspólną decyzję na Komisji Rolnictwa / Burmistrz i radni /.
- 60% dróg gminnych zostało już do tej pory wyrównanych. Prawdopodobnie w ciągu dwóch trzech kolejnych tygodni wyrównana zostanie reszta. Na stanie Gminy jest tylko jedna równiarka, a dróg sołeckich wymagających jej interwencji bardzo dużo, zatem nie ma też specjalnej możliwości przyspieszenia tych prac.
- Odpowiedź na pisemne interpelacje złożone przez radną Grażynę Sowińską i radnego Waldemara Kuszewskiego, zostanie udzielona w formie pisemnej i opatrzona komentarzem Burmistrza Więcborka, na kolejnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 21 Wolne wnioski i informacje

W tej części obrad Przewodniczący RM przypomniał radnym o obowiązku złożenia do końca kwietnia oświadczeń majątkowych wraz z kserokopia złożonej do Urzędu Skarbowego deklaracji podatkowej za 2010 rok.

Burmistrz Więcborka wyjaśnił, iż wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu dotyczącego Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, ponieważ część mieszkańców zgłaszających się do niego, na początku obarczała Gminę winą za to, że np. nie mogą się wybudować itd. powiedział również, że o ile w Rozporządzeniu Wojewody Kujawsko-Pomorskiego dotyczącym, między innymi, tego drażliwego tematu, jakim jest zabudowa, nie ma żadnych odstępstw, o tyle w Rozporządzeniu Wojewody Pomorskiego i Parki Kaszubskiego, te wszystkie obostrzenia dotyczące zachowania przy budowie odległości 100m od zbiorników wodnych, są złagodzone. Stąd też pytania burmistrza kierowane do Dyrektora Parku, czy i jakie kroki w tym kierunku zostały poczynione przez KPK. Jeżeli bowiem inne parki mogą wywalczyć takie odstępstwa, to jeżeli samorząd wspólnie z Parkiem zastanowiłby się nad zredukowaniem takiego pisma i wystąpili do Marszałka o zmianę zapisów powołując się na podane przykłady, być może coś udało by się w tej materii uzyskać. Z tego co tu ustalił nikt nie podejmował takich działań, ale być może po tej sesji takowe kroki się poczyni, wychodząc tym samym naprzeciw potrzebom rolników.

Radna Grażyna Sowińska zapytała Burmistrza ile razy on występował z taką inicjatywą, bo słyszy o niej po raz pierwszy. Poza tym radna zdziwiona była faktem, iż takie argumenty padają teraz, a nie wówczas gdy obecny był Dyrektor Parku atakowany o to, czy coś zrobił. Przyznała też, że kilkakrotnie w kuluarach obrad próbowała tłumaczyć, że nie jest chyba rolą instytucji, która powołana została do ochrony przyrody – środowiska, łagodzenie pewnych zakazów. Natomiast inicjatywa samorządowa w tej kwestii jest jak najbardziej możliwa. Ze strony Parku podejmowana była pewna inicjatywa, ale dotyczyła ona głównie finansowania w gminach.

W tym miejscu **Przewodniczący RM** odmówił udzielenia głosu mieszkańcowi Więcborka p. Andrzejowi Ikertowi, argumentując to tym, że swoje ewentualne uwagi lub wnioski może on przekazać radnemu ze swojego okręgu wyborczego, który bądź co bądź jest jego przedstawicielem na forum Rady.

Radny Szymon Grabinski pytał, czy są szanse na umieszczenie poziomego oznakowania przejścia dla pieszych przy wjeździe z ulicy Złotowskiej w kierunku Wituni.

Burmistrz odparł, że to pytanie winno być zadane właścicielom tego ciągu tj. PKP i Zarządu Dróg Wojewódzkich. Nie są to grunty gminne i jedyne co w tej sytuacji może zrobić, to zgłaszać pewne sugestie rozwiązań, kierowane przez radnych. Zgodził się jednak z radnym, że przejście pod tym wąskim wiaduktem nie należy do bezpiecznych.

Czyli rozumiem, że Gmina na tym etapie wnioskowanie do Zarządu Dróg skończyła i jego sugestie wiązałyby się ze złożeniem kolejnego zapytania do Zarządu Drogowego – **mówił radny Grabinski**.

My możemy zadać kolejne pytanie, jak wobec tego mieszkańcy ciągu pieszego, który jest wytyczony, jadąc od Sypniewa po lewej stronie mają się przemieszczać. Ja chciałbym to wiedzieć, bo skoro oni odrzucają wszystkie nasze rozwiązania - pasy i sygnalizację, to jak oni to widzą/ najpierw wyślemy pismo do PKP, a potem do zarządu Wojewódzkiego. Ja się modlę, że by tam nie nastąpiła jakaś tragedia, żeby jakieś dziecko nie zostało tam potrącone, ale nie mogę nic zrobić samowolnie – **mówił Burmistrz Więcborka**.

Radny Grabinski przychylił się do tego, by Burmistrz jednak złożył przedmiotowy wniosek. **Zadał też pytanie Kierownikowi Referatu UM, dotyczące możliwości przyspieszenia montażu koszy na wiecborskiej Promenadzie.**

Radna Grażyna Sowińska w imieniu Krajeńskiego Parku Krajobrazowego zaprosiła wszystkich chętnych do udziału w rajdzie rowerowym w dniu 1.04.2011r.. Zbiórka uczestników o godz. 16:00 pod pomnikiem „Orła Białego”.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej słowami „zamykam obrady szóstej sesji rady Miejskiej w Więcborku”, zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Więcborku
/-/ mgr inż. Józef Kujawiak